„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

TELEGRAM CODZIENNY

„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

No. 289 ROK XXVIII DAILY & SUNDAY NEW YORK
Piątek, 16 Października, (Friday, October 16), 1925

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

„WOJNA SKAZANA NA ZAGŁADĘ"

RZĄD NIEMIECKI ZGODZIŁ SIĘ NA TREŚĆ PAKTU GWARANCYJNEGO

Francja układa pakt arbitrażowy dla zabezpieczenia Polski i Czecho-Słowacji

KONFERENCJA W LOCARNO STANOWI NOWY ROZDZIAŁ W HISTORJI EUROPY — MÓWI CHAMBERLAIN

Minister A. Skrzyński broni energicznie praw Polski

LOCARNO, 15 października. — Delegacja niemiecka na konferencji paktu gwarancyjnego otrzymała telegraficzny komunikat stwierdzający, że prez. Hindenburg i członkowie rządu niemieckiego zgadzają się na wszystkie postanowienia delegacji w sprawie paktu gwarancyjnego.

Odpowiedź rządu niemieckiego zatwierdzająca w zupełności projekt paktu gwarancyjnego jest jednym z głównych czynników pomyślnego zakończenia konferencji w Locarno i daje kanclerzowi Lutherowi znakomitą broń przeciw monarchistom, w razie, gdyby usiłowali bojkotować pakt gwarancyjny, podczas jego ratyfikacji przez parlament niemiecki.

Po otrzymaniu odpowiedzi rządu niemieckiego, konferencję paktu gwarancyjnego należy uważać za ukończoną pomyślnie.

Delegaci konferencji obecnie przystąpili do załatwienia sprawy gwarancji Francji dla Polski i Czecho-Słowacji przez uchwalenie specjalnych dodatkowych traktatów pomiędzy Francją, Polską i Czecho-Słowacją.

Przez te traktaty Francja zobowiąże się do gwarantowania terytorjalnej całości Polski i Czecho-Słowacji i bronienia ich w razie niesprowokowanego napadu przez Niemcy lub Rosję.

Ten sposób załatwienia kwestji jest zadawalający dla Niemiec, które nie będą zobowiązane do przyjmowania udziału w nowym francusko-polsko-czeskosłowackim traktacie obrony.

Oprócz tego eksperci prawnicy doszli już do porozumienia w sprawie formuły układu arbitrażowego, która ma być przedłożona na plenarnej sesji konferencji paktu gwarancyjnego.

Stanowisko Polski w tym względzie jest wyraźnie zaznaczone przez ministra spraw zagranicznych, Skrzyńskiego, który sprzeciwia się daniu swej zgody na pakt gwarancyjny, dopóki Aljanci i Niemcy nie wyłączą zachodniej granicy Polski od możliwości rewizji.

Polscy i niemieccy eksperci prawnicy pracują dzień i noc nad uzgodnieniem stanowiska Niemiec i Polski dla zawarcia układu arbitrażowego, by konferencja paktu gwarancyjnego mogła być zakończona przy końcu tego tygodnia.

Sytuacja w Locarno w ostatniej chwili przedstawia się następująco:

Tekst paktu gwarancyjnego i trzech układów arbitrażowych t. j. pomiędzy Niemcami i Francją, Niemcami i Belgją, Niemcami i Czecho-Słowacją jest ukończony, a pozostaje do wykończenia jedynie tekst układu arbitrażowego pomiędzy Niemcami i Polską.

Minister Skrzyński oświadczył uczestnikom konferencji, iż nie będzie mógł powrócić do Warszawy bez umowy, któraby wykluczała wszelkie nadzieje na zmianę zachodniej granicy Niemiec. Minister Skrzyński zwrócił się w tym względzie do czeskiego ministra spraw zagranicznych, Benesza, który jednak oświadczył Skrzyńskiemu, że jego obawy są nieuzasadnione z trzech powodów:

1) Sprawa arbitracji odnośnie Kurytarza Gdańskiego i granic Górnego Śląska znajduje się w ręku Ligi Narodów i Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, który każdy spór w tym względzie będzie traktował ściśle z brzmieniem wersalskiego traktatu pokoju, który ustalił zachodnie granice Polski.

2) Dziewiętnasty artykuł Ligi Narodów broni tych granic, nawet wtedy, gdyby one były poddane do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu.

3) Niemcy, jako członek Ligi Narodów mogliby napaść Polskę dopiero wtedy, gdy Liga wyczerpie wszystkie środki nie pozwalające na dopuszczenie do tego.

Jeżeli minister Skrzyński nie zgodzi się na zrzeczenie swych żądań przy pomocy powyższych wyjaśnień, Polska prawdopodobnie otrzyma zapewnienie pomocy francuskiej, na podstawie francusko-polskiego traktatu obrony.

Senator Ralston chory

INDIANOPOLIS. — Senator St. Zj. Samuel Ralston znajduje się bliski śmierci, jak stwierdza biuletyn ogłoszony przez jego lekarza dr. Cunninghama, który zwątpił w utrzymanie swego pacjenta przy życiu.

GABRJELA ZAPOLSKA

ZNAK ZAPYTANIA

?

W NIEDZIELĘ W „NOWYM ŚWIECIE"!

Niema śladu po zaginionej dziewczynie

Anna Wisłocka znikła w tajemniczy sposób 15-go sierpnia

14-letnia Anusia Wisłocka, która znikła bez śladu, 15-go sierpnia, 1925 roku.

NEW YORK, 15 października. W domu rodziny Wisłockich, 202 Ave. B, stracono nadzieję, by 14 letnia córeczka Anusia, która znikła w tajemniczy sposób, 15 sierpnia, powróciła kiedy z powrotem.

Anusia nieszczęsnego dnia wyszła ze swą koleżanką na ulicę dla zobaczenia parady i od tego czasu nikt jej więcej nie widział. „Anusia była dobrą dziewczynką" powiada jej matka Barbara i nie można przypuszczać, aby uciekła z domu. W chwili zniknięcia Anusia nie miała żadnych pieniędzy i była ubrana tylko w zwykłą sukienkę i czarne półbuciki. Losem zaginionej dziewczynki zainteresowała się pani Grail Huminston adwokatka, która postanowiła odnaleźć zaginioną dziewczynę, mimo, że wszystkie wysiłki policji dla jej odnalezienia spełzły na niczem. Matka dziewczyny złamana na duchu straciła nadzieję odzyskania ukochanej córki.

FEDERACJA PRACY ZA NOWĄ SKALĄ PŁACY

Za skróceniem godzin pracy dla zmniejszenia nadprodukcji— Przywódcy Federacji Pracy wyrzekają się łączności z wszystkiemi partjami politycznemi

ATLANTIC CITY, 15 października. — Konwencja Amerykańskiej Federacji Pracy, odbywająca się w tem mieście, uchwaliła nową skalę płacy ze względu wprowadzenia w przemyśle nowych maszyn upraszczających pracę i pozbawiających robotników możliwości zarobków odpowiadających dotychczasowej stopie życiowej. Delegaci Kongresu Partji Pracy opowiedzieli się przeciw wszelkim zniżkom zapłaty. Kwestja nadprodukcji i przesycenia rynków zbytu, dająca przemysłowcom pretekst do przerywania produkcji, została rozwiązana przez kongres przez skrócenie godzin pracy z zatrzymaniem obowiązującej skali płacy.

Oprócz tej ważnej kwestji kongres Partji Pracy rozstrzygnął kilka innych ważnych spraw a między innemi kwestję przynależności politycznej. Delegaci zadecydowali ogromną większością głosów, iż Amerykańska Federacja Pracy pozostanie na przyszłość organizacją apolityczną nieudzielającą swego poparcia żadnej partji politycznej, ani nie będzie tworzyć własnej partji politycznej tak zwanej trzeciej Partji, która nie zyskała uznania podczas ostatnich wyborów w szeregach członków Partji Pracy.

NIEMCY PŁACĄ DRUGĄ RATĘ ODSZKODOWAŃ

Aljanci otrzymali 90,000,000 marek w złocie—47,000,000 w naturze

BERLIN, 15 października. — Niemcy zapłaciły drugą ratę odszkodowań przypadającą aljantom według planu Dawes'a. Rata składa się z 90,000,000 marek w złocie i 47,000,000 marek w naturze. Prasa niemiecka z wyjątkiem kilku nieśmiałych uwag sarkastycznych ze strony prasy monarchistycznej o żołdzie dla aljanckiej armji okupacyjnej pominęła całą sprawę milczeniem.

Maszynista kolejowy najechał automobil swego zięcia

NYACK, 15 października. — Maszynista kolejowy James Robertson prowadząc pociąg Nyack Jersey City Express kolei Erie zbliżając się do krzyżówki kolejowej w miejscowości Tenafly, N. J. spostrzegł nagle na torze automobil, z którego pośpiesznie wyskakiwali pasażerowie. Maszynista puścił w ruch wszystkie hamulce, ale było za późno. Lokomotywa odrzuciła automobil z wielką siłą rozbijając go w kawałki.

Maszynista zatrzymawszy pociąg przybył na miejsce wypadku i zobaczył swego zięcia, jego żonę, córkę i wnuczkę przestraszonych, ale całych. Uszczęśliwiony ojciec powrócił natychmiast do swej lokomotywy i odjechał do celu swej podróży.

NIEWDZIĘCZNA ROLA ROZJEMCY

GEN. PERSHING GROZI WYCOFANIEM SIĘ Z PLEBISCYTU

Republiki Chile i Peru nie mają dobrej woli do zgody

ARICA, (Chile), 15 października. — Zgodnie z wiadomościami pochodzącemi z wiarogodnych źródeł gen. Pershing przewodniczący komisji plebiscytowej mającej przeprowadzić głosowanie ludności prowincji Arica, dla zadecydowania o losie tej prowincji wyczerpał już wszystką cierpliwość z powodu nieustających sporów pomiędzy przedstawicielami zwaśnionych republik, które opóźniają coraz bardziej termin odbycia plebiscytu i zakończenia szkodliwego sporu.

Generał Pershing zniecierpliwiony zwłoką powiadomił członków komisji plebiscytowej, że o ile się nie pogodzą prędko, amerykańscy eksperci mający obowiązek przeprowadzić plebiscyt zgodnie z wyrokiem prezydenta Coolidge'a będą zmuszeni opuścić sporne strony ich własnemu losowi.

Prusacy południowej Ameryki, za jakich uchodzą mieszkańcy republiki Chile są główną przeszkodą przeprowadzenia plebiscytu, ponieważ obawiają się utraty spornej prowincji oderwanej od Peru przed 40 laty na skutek niesprawiedliwej wojny wypowiedzianej republice Peru przez republikę Chile.

Ostatnie Wiadomości

Niemcy nie wierzą w korzyści z gospodarczego traktatu zawartego z Rosją

MOSKWA. — Przedstawiciele bolszewickiej Rosji i Republiki Niemieckiej podpisali uroczyście niemiecko-rosyjski traktat handlowy. Ambasador niemiecki w przemówieniu wygłoszonem z okazji podpisania traktatu wyraził nadzieję, że przyniesie on wielkie korzyści obydwom stronom. Prasa niemiecka jest innego zdania i z okazji podpisania traktatu handlowego dała przegląd wszystkich zarzutów na jakie się narazili Niemcy od chwili nawiązania bliższych stosunków z Rosją w traktacie podpisanym w Rapallo.

* * *

Król serbski Aleksander chory

BELGRAD. — Król Aleksander, przebywający chwilowo w Topolicy w środkowej Serbji zachorował na influenzę.

* * *

Argentyna myśli o ograniczeniu pijaństwa

BUENOS AIRES. — Rząd argentyński zamierza przez przeprowadzenie odpowiedniego projektu do prawa ograniczyć wyrób i sprzedaż pewnych gatunków napojów alkoholicznych, oraz przeprowadzić odpowiednią kampanję dla wykazania potrzeby uprawiania wstrzemięźliwości.

EXTRA!

GABINET GRABSKIEGO ZACHWIANY

(Specjalna wiadomość dla „Nowego Świata")

WARSZAWA, 15 października. — Gabinet premjera Władysława Grabskiego poda się do dymisji w krótkim czasie, gdyż opozycja w Sejmie postanowiła obalić obecny rząd, za jego politykę gospodarczą. Tem większe są widoki obalenia gabinetu Grabskiego, iż Koło Żydowskie powzięło na plenarnem posiedzeniu uchwałę głosowania przeciw rządowi w kwestji budżetowej.

SENSACYJNA TA WIADOMOŚĆ POCHODZI Z LOCARNO

Pakt Zachodni ma być jutro podpisany — Po nim przyjdzie kolej na pakt Niemiec z Polską

ANGLJA I WŁOCHY PORĘCZYCIELAMI — TRAKTAT BEZPIECZEŃSTWA POLSKI BĘDZIE PODOBNY DO BELGIJSKIEGO

„Europa zostaje odrodzona" — woła entuzjastycznie prasa

LOCARNO, 15 października. — Niemcy urzędowo zgłosiły przyłączenie swe do paktu gwarancyjnego z obopólnemi gwarancjami, ułożonego podczas toczących się tutaj rokowań dla wykluczenia wojny z życia państw i narodów.

Pakt gwarancyjny będzie podpisany przez Niemcy, Francję i Belgję, jako właściwe strony a przez Anglję i Włochy, jako świadków i poręczycieli, gwarantujących wykonanie umowy.

Po zawarciu paktu gwarancyjnego do udziału w konferencji zostali zaproszeni przedstawiciele Polski i Czecho-Słowacji. Układy arbitrażowe pomiędzy Polską i Czecho-Słowacją są bliskie zawarcia. Mają one być zupełnie podobne do paktu gwarancyjnego, zawartego pomiędzy Francją i Belgją a Niemcami, gwarantowanego przez Anglję i Włochy. Polsko-niemiecki i czesko-niemiecki układ arbitrażowy ma być gwarantowany przez Francję i Belgję. Wszystkie spory pomiędzy Niemcami, Polską i Czecho-Słowacją mają być załatwiane przy pomocy przymusowych sądów polubownych.

Podpisanie zawartego paktu gwarancyjnego, który ma skazać wszelkie wojny na zagładę i zapewnić Europie „wieczysty" pokój, nastąpi w sobotę.

NOWY WYNALAZEK W DZIEDZINIE LOTNICTWA

Aeroplany będą mogły lądować z łatwością ptaków

LONDYN, 15 października.— Hiszpański inżynier Cierva dokonał niezwykłego wynalazku w dziedzinie lotnictwa, który może zrewolucjonizować sztukę latania w powietrzu. Aeroplan zbudowany przez inżyniera Ciervę wznosi się w powietrze i opuszcza na ziemię prawie prostopadle. Nadzwyczajny aeroplan hiszpański jest połączeniem aeroplanu typu tak zwanego „helicapter" z typem „ornithopter", czyli aeroplanu posiadającego skrzydła uderzające w powietrze na wzór skrzydeł ptasich.

Próby wzlotowe przeprowadzone na angielskiem polu lotniczem w Farnborough wykazały, iż nowy aeroplan może się wznosić z wielką łatwością w powietrze i opuszczać na ziemię z lekkością ptaka.

Pittsburgh szampjonem świata basebalowego

PITTSBURGH, 14 października. — Cała ludność miasta Pittsburgh'a wyległa dzisiaj na ulice i po prostu szaleje z radości, że klub piłki, Pittsburgh Pirates wygrał szampjonat basebalowy, w. t. zw. „World Series". Klub waszyngtoński, przegrał kontest decydujący, pomimo, iż najlepszy ich pitcher" Walter Johnson rzucał piłką. Pittsburczanie zdobyli 9 punktów do 7, którę Waszyngtończycy zdołali dobić.

Przyznał się do brutalnego morderstwa

ST. PAUL, 15 października. — William Brandt, lat 21 przyznał się przed policją do zamordowania jedenastoletniego Francis'a Proletti, którego zwłoki znaleziono w pustym domu w straszliwy sposób zmasakrowane.

Brutalny morderca został wykryty przez towarzysza zabitego chłopca trzynastoletniego Raymonda Alta, który rozpoznał w fotografji Brandta przedstawionej mu na policji, mężczyznę proponującego nieszczęśliwemu chłopcu zajęcie roznosiciela prób. Zwyrodniały morderca nie umiał podać przyczyny, dla czego zamordował chłopca.

Chiny niepokoją Anglję

LONDYN, 15 października.— Rząd angielski jest poważnie zaniepokojony polityczną sytuacją w Chinach, która ze względu na zbliżającą się konferencję państw europejskich dla rewizji dotychczasowych traktatów handlowych państw europejskich z Chinami, będzie miała niezwykle doniosłe znaczenie na przyszłe losy Chin i ich stosunek do państw europejskich i bolszewickiej Rosji, której Chiny zdają się coraz bardziej ulegać.

Dwight Dawis nowym sekretarzem wojny

WASHINGTON, 15 października.— Dwight Davis z St. Louis, Mo., zastępca sekretarza wojny Weeks'a, który zrezygnował wczoraj ze swego stanowiska, z powodu słabego zdrowia i podał się do dymisji, został mianowany na jego miejsce i zaprzysiężony przez przewodniczącego najwyższego sądu byłego prezydenta Williama Tafta.

DZISIAJ
16
PIĄTEK
Październik ma 31 dni

KALENDARZYK

Jadwigi

• • •

Pochmurno. Możliwy deszcz.

WYPADKI HISTORYCZNE

W roku 1655 zaprowadzona została milicja w Warszawie.

RUCH OKRĘTÓW

Piątek:

AQUITANIA z Southampton
ROTTERDAM z Rotterdamu
AMERICA z Hamburga
DROTNINGHOLM z Bergen

Sobota:

ZEELAND z Antwerpji

POSIEDZENIA

Dom Narodowy St. Marks Pl.

Oddz. Zw. Soc. Pol. „Potęga".
T-wo Staszyca—mies.
T-wo Wolna Polska—mies.

POGRZEBY

Władysław Rucki, 31; 417—6 Ave., N. Y. C.

Helena Wolanek, 11; St. Mary's Hospital, N. Y. C.

Wszyscy szykują się, aby wziąć udział w Wieczorku, jaki urządza Zw. Soc. Pol. Oddz. „Pod Jeden Sztandar" w dniu 17 b. m. w sali górnej Domu Narodowego przy St. Marks Pl. Liczne niespodzianki. Doskonała orkiestra.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

UPIĘKSZYJCIE JE UŻYWAJĄC „DIAMOND DYES"

Po prostu zanużcie dla utrwalenia koloru lub wygotujcie dla zmienienia

Każda 15 centowa paczka zawiera łatwe instrukcje, tak że każda kobieta potrafi nadać materji miękką delikatną barwę lub pofarbować na bogaty, trwały kolor swą bieliznę, jedwabie, wełniki, spódniczki, bluzki, suknie, płaszcze, pończochy, swetery, draperje, narzuty, firanki — jednym słowem wszystko.

Kupujcie Diamond Dyes — żadnemu gatunek — i kupując, powiedzcie aptekarzowi, czy materja, która ma być pofarbowana jest wełniana lub jedwabna, czy półwełniana, lniana materja czy też mieszana.

Tow. Śpiewu „ECHO"
WIELKI
KONCERT I BAL
w sobotę, 24go paźdz.
1925 r. — o godz. 8-ej wiecz.
— w —
Domu Narodowym
19—23 St. Mark's place,
w New York

Program Koncertu:
P. Genia Zielińska
Najwyższa na świecie „Koloraturo Soprano"
S. Hero, Jr.
Młodociany genjusz-skrzypek, nagrodzony trzykrotnie na konkursie w „Carnegie Hall"
P. F. Wikanowska,
Pianistka - Wirtuozka
Chór Tow. Śpiewu ECHO wystąpi trzykrotnie pod batutą prof. Losińskiego.
I WIELE INNYCH „ATRAKCJI"

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.

Niżej podaję treść dwóch listów, które są „Obrazkami" w pełnem znaczeniu tego słowa.

Jeden list pisany jest do mnie, drugi do Ligi Kobiet w New Yorku.

Pierwszy list brzmi:

Szanowny Panie „Włóczęgo!"

W pierwszych słowach mego listu zasyłam Panu serdeczne pozdrowienie i życzę Panu najlepszego zdrowia.

Więc ja list ten pisaę ze łzami w oczach. Pan mnie dobrze zna i wie, że już stwardniały i wypróbowany jestem cierpieniem, ale teraz jakoś opuszczenie swoje czuję tak głęboko, że chyba tylko Pan jeden zrozumie.

A o co proszę, to o kilka dolarów. Ja nie mogę jeść dużo rzeczy, które tutaj dają. Kupiłbym sobie kiedy pomarańczy lub co innego, a tu centa przy duszy nie mam. Żadnej pomocy nie mam. Wszyscy mnie opuścili. Wszystkim się naprzykrzyłem i do nikogo nie śmiem się odezwać, chyba tylko do Pana, bo wiem, że Pan zawsze cierpliwie wysłucha. Żyję tu w tym szpitalu, już sam nie wiem w ilu szpitalach byłem. Tłukę się po tych domach aż mi obmierzło to moje życie nieszczęsne. Tu pozwalają chodzić po podwórzu, gdy jest ładnie na dworze, ale niestety nie mam swego palta, żeby który dobry Rodak zechciał mnie płaszczem obdarzyć, żebym mógł parę godzin po podwórzu szpitala się przejść, to byłbym bardzo wdzięczny.

Jeszcze raz do Pana prośbę swoją zanoszę i pozostanę zawsze wdzięczny Panu i pamiętający wszystkie dobrodziejstwa mi wyświadczone.

HENRYK KAPYS.
Sea View Hospital
Staten Island.

* * *

A list do Ligi Kobiet brzmi:

Szanowne Panie!

Czytając dużo o Szanownych Paniach, które wraz z Panem „Włóczęgą" odwiedzacie szpitale, w których znajdują się opuszczeni Polacy donoszę Szanownym Paniom, że w szpitalu, w którym ja się znajduję, a to jest w Saint Anthony Hospital, Woodhaven, Long Island, znajduje się siedmiu polskich pacjentów. Oprócz „Ameryki Echo" nie otrzymujemy żadnej gazety ani książki więc prosilibyśmy bardzo odwiedzić nas kiedy przy sposobności i serca nasze uradować swoją pamięcią.

Za to dziękujemy zgóry, w imieniu wszystkich piszący,

MIECZYSŁAW ORŁOF.

Dwa listy.

Dwa smutne obrazki.

Do Woodhaven posłaliśmy narazie paczkę książek.

Do Staten Island płaszcza ani pieniędzy jeszcze nie posłaliśmy, bo ich nie mamy. Prosimy więc Was, Drodzy Czytelnicy o odpowiedź dla Kapysia.

W piątek dn. 15 października, r. b. odbędzie się zebranie prezesów Towarzystw, Chórów, Klubów itp. w Domu Imigr. przy 2 Ave. No. 180, które zwołała placówka Weteranów Armji Polskiej celem zorganizowania Obchodu 150 Rocznicy Niepodległości St. Zjedn., która to uroczystość ma się odbyć w dniu 11-go listopada, r. b. w Domu Narodowym przy St. Marks Place. Początek zebrania delegatów o godzinie 8-ej wiecz.

Do państwa A. Nadratowskich pn. 202 Jersey ul., w New Brighton, przybyła z Syracuse na kilkudniowe wakacje panna Marja Kowalska. Począwszy od dnia 1 listopada, p. Kowalska obejmie posadę prywatnej sekretarki dla pewnego handlowca w White Plains, N. Y.

Zmęczony pertraktacjami w sprawie długów francuski minister finansów Joseph Caillaux (po lewej stronie) po przyjeździe do ojczyzny udał się na wywczasy do swej rezydencji.

Wiadomości Kronikarza

Nasi w sądach

Sędzia Glatzmeyer z Manhattan Municipal Court rozpatrując 37 spraw osób oskarżonych o niestosowanie się do przepisów dotyczących przestrzegania środków ostrożności w fabrykach i innych warsztatach pracy skazał między innymi na grzywny trzech Polaków.

Henryk Śladowski, 40, zam. pnr. 1728 Crotona Pkway zapłacił $2.00 grzywny ponieważ uznano go winnym zamykania drzwi od swojej pracowni pn. 116 West 31 ulicy, gdy się w niej znajdowali robotnicy.

Albert Dubiński, 2004 Vyse Ave. nie „miał czasu" zapłacić $20.00 grzywny na jaką był skazany przed miesiącem za palenie papierosów w fabryce płaszczy gumowych i sędzia chcąc mu „wrócić pamięć" skazał go na trzy dni aresztu.

Roman Białostocki, 42, 255 East 174 ulica, zapłacić musiał $20.00 grzywny ponieważ detektyw oddziału pożarnego zastał go w pracowni krawieckiej pnr. 140 West 23 ulica, gdy palił papierosa, rzucając popiół na podłogę, na której leżały odcinki z materjału.

Koncert i Bal

Chór „Polonja" urządza Koncert i Bal, połączony z komiczną operetką pod tytułem „Modelki", w sobotę, dnia 17-go października b. r., o godzinie ósmej wieczorem, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Pl., w New Yorku. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Chór „Polonja", który zawsze cieszył się powodzeniem i tym razem dozna poparcia, bo dla tych, co starają się podnieść ducha narodowego wśród społeczeństwa polskiego tu na obczyźnie, zawsze pospieszą, ci u których pieśń polska jest górą. Jak nas poinformowano, specjalnie wybrany komitet robi wszelkie starania, aby obecny Koncert i Bal przewyższył pod względem zabawy wszystko, co dotychczas Chór „Polonja" urządzał.

Doborowa orkiestra balowa pobudzi najbardziej opieszałych do wesołości i życia, więc pamiętajcie o Koncercie i Balu Towarzystwa Chór „Polonja."

Radzimy zawczasu zaopatrzyć się w bilety.

Porucznik podwapiński wyjechał do Ojczyzny

Niedawno wyjechał okrętem Bałtycko Amerykańskiej Linji „Lituania" porucznik armji polskiej, Józef Podwapiński, który bawił w Ameryce przez kilka miesięcy, odwiedzając swego ojca w New Bedford, Mass. i wuja zam. w Cleveland, O. Por. Podwapiński ma lat 28. Urodził się w Lowell, Mass. Mając lat trzy został zabrany przez rodziców do Polski i zamieszkał w Osieku.

Uczęszczał do gimnazjum w Jaśle, skąd też w roku 1915 zabrano go do armji austrjackiej, i wysłano na front serbski. W roku 1918 wstąpił do armji polskiej i walczył na froncie rosyjskim w Mińsku i nad Berezyną. Wzięty do niewoli przez bolszewików w wojnie w roku 1920, był trzymany w więzieniu w Mińsku przez 14 miesięcy, gdzie omal z głodu nie umarł.

W roku 1921 wymieniony został za więźniów bolszewickich i wrócił znowu do armji polskiej. Obecnie służy w 57 pułku w Poznaniu i zamierza poświęcić się karjerze wojskowej.

Za bohaterską walkę pod Dombrowiczami uzyskał krzyż walecznych pierwszego stopnia.

Podczas rozmowy z naszym reporterem por. Podwapiński oświadczył, iż cała armja (z małemi wyjątkami endeków) uwielbia imię **Józefa Piłsudskiego**, wiedząc dobrze, że „Dziadek", a nie kto inny był twórcą armji polskiej.

BAZAR POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Praca przygotowawcza Bazaru na korzyść Polskiego Czerwonego Krzyża postępuje szybko. Upoważnione do zbierania fantów panie obchodzą domy i sklepy, spotykając się wszędzie z życzliwem przyjęciem, a pomiędzy ofiarowanemi dotychczas fantami, znajduje się kilka naście pożytecznych i wartościowych.

Komitet Bazaru pracuje w dalszym ciągu nad ułożeniem tak urozmaiconego programu, aby zadowolić najwybredniejszych i dać możność, przybyłym na Bazar gościom, zapomnienia o troskach codziennego życia, a przepędzenia kilku godzin w miłem i dobranem towarzystwie. Starsi i młodzież znajdą na Bazarze odpowiednie dla siebie rozrywki przy dźwiękach swojskich melodyj, a uprzejmie gosposie nie zapomną o głodnych i spragnionych.

Uroczyste otwarcie Bazaru nastąpi **w sobotę, dnia 31 października**, o godzinie 6-ej wieczorem w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku i trwać będzie do dnia 3-go listopada włącznie.

Bliższe szczegóły ogłoszone zostaną w miejscowej prasie polskiej w ostatnim tygodniu przed Bazarem.

KOMITET.
(16,19,21,24,28,30,31)

„BAYER ASPIRIN" UZNANA ZA BEZPIECZNĄ

Zażywajcie ją bez obawy według wskazówek na paczce „Bayer"

BAYER

Does not affect the Heart

Dopóki nie zobaczycie „Krzyżyka Bayer" na paczce lub na tabletce, nie otrzymujecie prawdziwej Bayer Aspiryny, uznanej za bezpieczną przez miljony i przepisywanej przez lekarzy w ciągu przeszło dwudziestu pięciu lat jako doskonałej na:

Zastąpienie Ból Głowy
Neuritis Lumbago
Ból Zębów Reumatyzm
Neuralgię Ból, Ból

Każda cała paczka „Bayer" zawiera właściwe i wypróbowane wskazówki. Wygodne pudełeczko z 12 tabletkami kosztuje tylko parę centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami.

NOTATKI REPORTERA

Sześciu uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło do restauracji pnr. 1521 Third Ave. i po steroryzowaniu znajdujących się na sali gości, dokonało rabunku, który im przyniósł około pięciu tysięcy dolarów w gotówce i czekach. Opryszkowie zdołali umknąć w oczekującym na nich na ulicy samochodzie, mimo, iż właściciel restauracji zaczął strzelać w stronę odjeżdżającej maszyny.

• • •

Kłęby dymu wydobywające się przez okienka piwniczne gmachu, w którym się mieści Sub Oddział Skarbu Państwa (róg ulic Wall i Pine) ściągnęły tłumy przechodniów na miejsce pożaru. Wezwany oddział straży ogniowej umiejscowił pożar, jaki powstał, gdy ktoś przez nieuwagę rzucił niedopałek papierosa na kupę śmieci, leżących na podłodze piwnicy.

• • •

Onegdaj o godz. 3-ej popoł. rozpoczęto rozbiórkę domu, w którym mieskał i umarł piąty prezydent Stanów Zjednoczonych, James Monroe. Dom ten mieści się między ulicami Prince i Lafayette, pnr. 94 Crosby St. Przed dwoma laty zebrano pewien fundusz na prezerwacje wymienionego budynku, który ma dwa piętra, ale z nieustalonych dotychczas przyczyn nikt się sprawą odrestaurowania gmachu nie zajął.

• • •

Oferty na budowę nowego subway'u przy 8 Ave. między ulicami West 38 a 47 przestały być przyjmowane przez Radę Transportacyjną. Z otrzymanych siedmiu ofert, przesłano tylko sześć do Rady Inżynierów, która zadecyduje, jaki kontrakt należy przyjąć.

• • •

Towarzystwo Naukowe w Yonkers, N. Y. urządza w Panonnia Hall, 320 Ashburton Ave., Wielki Bal w dniu 17 października. Bilety wstępu są bardzo tanie i dlatego każdy Polak i Polka w Yonkers może sobie pozwolić na przybycie na tę zabawę.

KAŻDA doświadczona gospodyni powie Wam, że nie ma lepszej ani smaczniejszej kawy od „Maxwell House Coffee".

Sprzedawana tylko w szczelnie zamkniętych metalowych puszkach, poręcznych do otwierania i używania.

MAXWELL HOUSE COFFEE

„Dobra do ostatniej kropli"

JEDYNA PROSTA DROGA DO POLSKI

Następne odjazdy z New Yorku:
Wprost do Gdańska
Okręt „ESTONIA" .... 3 Listopada
Okręt „ESTONIA" .... 8 Grudnia
(Na Gwiazdkę do Polski)

Cała droga wodą na tym samym okręcie. Już czas zacząć przygotowania odjazdu do Polski na Boże Narodzenie.

3 klasa $106.50; tam i napowrót tylko $180
2 klasa $130.00; tam i napowrót tylko $243

Zawsze należy pamiętać, że jedyną prostą drogą do Gdańska jest

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA
9 Broadway, New York
Tu się zgłaszać, lub do własnych agentów

Najkrótsza droga do Polski
PRZEZ HAVRE DO GDYNI
na ogromnym parowcu
FRANCE — 23 października
PARIS ..... 7 listopada

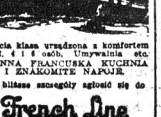

Trzecia klasa urządzona z komfortem na 1, 4 i 6 osób. Umywalnia etc. SŁYNNA FRANCUSKA KUCHNIA I ZNAKOMITE NAPOJE.

Po bliższe szczegóły zgłosić się do

French Line
19 STATE STREET, NEW YORK
albo do miejscowego agenta.

STANDARD BANK
Depozytorjum Rządu Stanów Zjednoczonych, Stanu i Miasta New York
PRZYJMUJE OSZCZĘDNOŚCI I PŁACI
4%
pod pełną gwarancją
— i —
za niską cenę
przesyłamy pieniądze w przeciągu krótkiego czasu do wszystkich części Polski, Rosji i innych państw i wypłacamy je w amerykańskiej walucie do rąk adresanta. Za dodatkową dopłatą
75 centów
wysyłamy je telegraficznie
Bank otwarty do 8-ej wieczorem
Zgłaszajcie się do:
STANDARD BANK
55 Ave. „B" cor. 4th St.
New York City

UROCZYSTE OTWARCIE KÓŁKA MŁODZIEŻY RADY OŚWIATOWEJ
W NIEDZIELĘ, DNIA 18-GO PAŹDZIERNIKA
W DOMU NARODOWYM, 19 St. Marks Place
w New Yorku
PROGRAM:
1) Otwarcie zebrania — prezes Rady Oświatowej ob. J. Górzański.
2) Przemówienie — p. Konsul S. Gruszka.
3) Skrzypce — Czesław Podsiadło.
4) Przemówienie — Kierownik szkoły R. O. J. Ziembiński.
5) Deklamacja — Wanda Rozen.
6) Fortepian — Zenobja Gajzler.
7) Przemówienie — W. Bojan Błażewicz.
8) Przyjęcie członków honorowych.
9) Przemówienie — Inspektor Centrali polskich szkół ludowych kap. S. Gutowski.
10) Śpiew solo — p. M. Mrozówna.
11) Przemówienie — Gabrjela Krynicka, prezeska Kółka Młodzieży.
ZABAWA, TAŃCE.
Początek o godzinie 3-ej popołudniu
WSTĘP 25 CENTÓW
Polonję nowojorską zaprasza uprzejmie
KÓŁKO MŁODZIEŻY R. O.

Z OKAZJI POŁĄCZENIA „NOWEGO ŚWIATA" I „TELEGRAMU CODZIENNEGO" WYASYGNOWALIŚMY PAMIĄTKĘ W FORMIE
$100
które wręczone zostaną w obecności notarjusza publicznego i naszych współpracowników, jakoteż zaproszonych gości w Redakcji naszego pisma
24 UNION SQUARE
NAJSTARSZEMU POLSKIEMU EMIGRANTOWI NA WSCHODZIE
Aplikacje zawierające:
a) Dowód osobisty; b) Dowód przyjazdu do Stanów Zjednoczonych; c) Fotografję; d) Krótki życiorys i referencje, sprawdzające wszelkie szczegóły podane w aplikacji nadsyłać do redakcji „Nowego Świata", 24 Union Square, New York City.
NAJPÓŹNIEJ DO 30-GO PAŹDZIERNIKA, 1925
DRUGĄ NAGRODĘ RÓWNIEŻ $100 W ZŁOCIE DAMY JUŻ NIE JEDNOSTCE, ALE
TOWARZYSTWU POLSKIEMU
W NEW YORKU, NEW JERSEY LUB PENNSYLVANIA

PRZYŚLIJCIE TEN KUPON
do Wegman Piano Factory
26 Tenth Avenue, New York City
Proszę o przysłanie mi bliższych szczegółów o Waszej specjalnej wyprzedaży fortepianów, wprost z fabryki konsumentowi, jakoteż ilustrowaną broszurkę i książeczkę z piosenkami.
NAZWISKO .....
ADRES .....
Proszę przysłać swego przedstawiciela. (Data.....)

Oddz. Z. S. P. „Pod Jeden Sztandar" Nr. 32 w New Yorku
urządza
WIECZOREK TOWARZYSKI
W SOBOTĘ, 17-GO PAŹDZIERNIKA, 1925 ROKU
W POLSKIM DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Place, w New Yorku
Doborowa muzyka, swobodna zabawa, aż do rana.
Początek o godzinie 7:30 wieczorem.
WSTĘP OD OSOBY 50 CENTÓW

JÓZEF PIŁSUDSKI

Moje Pierwsze Boje

WSPOMNIENIA, SPISANE W TWIERDZY MAGDEBURSKIEJ

(Ciąg dalszy).

Zabrano do niewoli dwunastu, z nich jeden ranny, pozatem dwóch zabitych. Było tu więcej Moskali, lecz zaskoczeni z tyłu znienacka, poszli w rozsypkę. U nas strat niema. Podporucznik z resztą plutonu popędził dalej do fortecy, wypełnić zlecone mu zadanie. Mam więc dwudziestu jeńców i kilka koni, wziętych pod samym Krakowem.

Była to ta osłona od Krakowa, której się tak bałem poprzednio w swoich rozważaniach. Najzabawniejszem jednak było to, że wkradłem się do lasu niepostrzeżenie pomiędzy przednią straż pułku i sam pułk. Ba! spędziłem w tym lesie półtorej godziny o kilkaset kroków od noclegu finlandzkich gwardzistów, od miejsca, skąd wyszli na wywiad ku fortecy! Trzeba istotnie mieć z jednej strony szczęście, z drugiej tak źle pełniących służbę wrogów, aby podobny kawał mógł się udać!

Na górze, przy dawnym rosyjskim urzędzie cłowym, spędziłem dobre pół godziny, nim się doczekałem zbiórki całego oddziału. Niebezpieczeństwo minęło, byłem tutaj pod osłoną armat krakowskich. Ogarniało mnie rozleniwienie i jakieś wewnętrzne roztkliwienie na widok moich kochanych chłopców, których na tak straszne przejścia naraziłem i szczęśliwie z matni wyprowadziłem. Gdzieś z pamięci wypływały wspomnienia o tem, jak przed laty z Sulkiewiczem przez tę samą tamożnię (urząd cłowy) przejeżdżałem z Krakowa pod obcem nazwiskiem do Królestwa. Jakże to inaczej teraz wyglądało. Przechodziłem tę samą granicę nie jak dawniej ukradkiem, lecz gwałtem, na czele wojska polskiego, niosąc, według swych dawnych marzeń, na ostrzu bagnetów upragnioną swobodę.

Lecz z chwilą, gdy z głowy spadło poczucie odpowiedzialności, brało górę nad wszystkiem zmęczenie, zmęczenie fizyczne i nerwowe. Widziałem wszystko jak we mgle jakiejś i, gdy przyszło ruszać, z trudem dosiadłem konia. Więc we mgle spostrzegłem, że ładna z wiekowych drzew aleja, idąca z Michałowic do Krakowa, znikła, a olbrzymy drzewa, jak trupy po boju, leżały ścięte. Jak we mgle spostrzegłem pierwszy fort krakowski, najeżony ze wsząd drutami, z po za których żołnierze przyglądali się nam ciekawie. Jak we mgle widziałem kwiaty, które mi wpychały krakowianki, i jakieś pudełko z ciastkami w ręce mi wsunięte. Wszystko tonęło mi w mgle.

Obudziła mnie kasztanka, która, nagle chrapiąc, zaczęła zwijać się pode mną i przysiadać na zadzie. Z wielkim hałasem i dudnieniem szedł naprzeciw nas automobil ciężarowy i kasztanka, wychowanica wolnej wsi, protestowała przeciw takiemu monstrum. A ja, dumny i szczęśliwy, głaszcząc ją po błyskającej złotem w słońcu szyi, uspakajałem ją słowami:

„Głupia, w twoich Czaplach nie byłaś, ale zato jesteś w Krakowie, rozumiesz? w kochanym, cudnym, polskim Krakowie, gdzie żołnierz polski z honorem umrzeć może, rozumiesz? ty czapelska istoto! Na tobie, na tobie wjadę, głuptasku, do Wilna!"

Kasztanka cudów Krakowa przy samochodach zrozumieć nie chciała i drżała jeszcze na całem ciele, choć automobil dawno nas minął. Jego głuche dudnienie i warczenie, dochodzące nas z oddali, nie pozwalało się jej uspokoić.

Zawołałem Śmigłego. Kazałem mu zameldować w komendzie fortecy, że jestem chory. Poleciłem rozkwaterować ludzi i zapowiedzieć w komendzie, że piśmienny raport z wywiadów dzisiaj jeszcze nadeślę. Sam ruszyłem do domu. Rozkaz, jaki dałem służącej, gdym tam ku jej zdumieniu się zjawił, brzmiał:

„Dużo, bardzo dużo herbaty i jeść, a najwięcej spać!" Spać jednak nie udało się! Przyszedł Śmigły z raportem, że go przyjęto kwaśno, że nas tu wcale nie potrzebują i że mamy się co najprędzej wynosić. Kwater mu dać nie chciano, ledwo wytargował pałac Spiski, gdzie przedtem kwaterowali legjoniści. Posłałem go na nowe targi i wieczorem otrzymałem pozwolenie pozostania w Krakowie, by ludzi wykąpać i pozwolić im zmienić bieliznę. Musiałem napisać swój raport. Nadszedł wieczór, wykąpałem się i dopiero o godzinie 12 w nocy zasnąłem, rozebrany po raz pierwszy od nieledwie tygodnia. Trzy doby nie spałem, bo godzinki podczas biwaku w Krzywopłotach i kwadransu w lasku przy Widomej liczyć niepodobna. Pamiętam, gdym ruszał na wojnę, wahałem się, czy brać na siebie komendę, gdy mam tak słabe i skłonne do nerwów serce. Gdyby mi wówczas kto powiedział, że nie będę spał trzy dni, że wytrzymam przytem 30 kilometrowy marsz pieszy po zoranem polu, nie mówiąc o moralnych przejściach, które przeżyłem — nigdybym temu nie uwierzył.

Czekała mnie jednak w Krakowie przyjemna niespodzianka. Oto, zaraz prawie po przyjściu do domu, zameldował mi się Dreszer, którego uważałem za straconego, a gdy i dwaj niefortunni jeźdźcy z jego patrolu przyszli nazajutrz do Krakowa, nie brakowało nikogo z oddziału. Cała szalona nasza eskapada z przemarszem w poprzek jednego nieprzyjacielskiego korpusu i przedniej straży drugiego obeszła się bez strat z naszej strony.

* * *

Teraz, gdy parę lat upłynęło i myślę na zimno o przejściu przez Ulinę, nie mogę się oswobodzić od poczucia, żem przeżył jakgdyby bajkę z tysiąca i jednej nocy. Pomimo woli zawsze zadaję sobie pytanie, jak to było możliwem, gdy wydaje się nieprawdopodobnem.

Przedewszystkiem więc decyzję swoją, jak to zaznaczyłem, najzupełniej polityczną, oparłem na fałszywej podstawie pod względem wojennym, na istnieniu kurytarza pomiędzy armjami nieprzyjacielskiemi i to kurytarza, idącego w kierunku południowo - wschodnim, z oparciem o forty Krakowa. Okazało się, że III kaukaski korpus już 9-go, tego dnia, gdy byłem w Strzegowej — swoją awangardą przemaszerował przez ten kurytarz drogami Czaple - Iwanowice i Słomniki - Skała. Jakie były powody tego wyskoczenia naprzód III kaukaskiego korpusu, nie wiem. Marsz ten był tem śmielszym, że na południu flankowała go niewstrząśnięta niczem forteca — Kraków. Osłona bowiem od tej fortecy, a raczej awangarda tej osłony — pułk finlandzki gwardji — stanął około Słomnik i wysłał swe forpoczty — „myśliwskie kompanje" ku fortecy dopiero 10-go pod wieczór. Stwierdziłem to przy badaniu jeńców, wziętych pod Widomą i w Michałowicach. Jeśli mi wolno postawić hipotezę, to będzie ona następująca: ruch mas rosyjskich był południowo - wschodni, forteca krakowska zmuszała do wystawiania przeciwko niej i zatrzymania zatem pewnej części wojska — w tym wypadku korpusu gwardji — i III korpus kaukaski, zmuszony zrobić miejsce gwardji, wyskoczył naprzód przed inne korpusy.

Faktem jest jednak, że zrobił mi on nadzwyczaj przykrą niespodziankę w Ulinie. Zaznaczę otwarcie, że gdybym choć na chwilę przypuszczał, że wpadnę w taką pułapkę, nie powziąłbym swej decyzji, gdyż wydawałaby mi się ona wprost niemożliwą do przeprowadzenia. Dodam zaś, że wiele, bardzo wiele świetnych czynów wojennych zawdzięcza swe powstanie jedynie fałszywym, nieodpowiadającym istocie rzeczy przypuszczeniom co do nieprzyjaciela, przypuszczeniom, które ułatwiają wykonanie decyzji. No. a potem, gdy „le vin est tire", następuje konieczność — „il faut le boire".

W każdym razie, jeśli III kaukaski korpus, wśród którego znalazłem się rano dnia 10 listopada, sprawił mi przykrą niespodziankę i mógł mnie poprostu zdmuchnąć z powierzchni ziemi, to muszę przyznać, że uczynił wszystko, aby tego nie dokonać. Dotąd, wyznaję, nie mogę wyjść z podziwu, że oddział dwutysięczny mógł spokojnie spędzić dzień cały i przemaszerować noc całą wpoprzek korpusu armji, będącego w marszu w bliskości nieprzyjaciela. Jakaś poprostu nadzwyczajna lekkomyślność wojenna ze źle funkcjonującą służbą patroli i osłony. To właściwie było naszem zbawieniem.

Naprzód w Ulinie spędzamy cały dzień, gdy obok nas o parę kilometrów z jednej i drugiej strony maszeruje wojsko, idą transporty wojskowe. Gdybym był nie wysłał patrolu Wieniawy na zachód, nie zostałbym nawet w przeciągu dnia zaczepiony. Lecz wreszcie jestem odkryty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na powyższej rycinie widzimy ewolucję ubiorów policjantów nowojorskich. Z lewej strony ku prawej stoją kolejno ludzie ubrani w uniformy policjantów z roku 1925-go, 1614-go, 1650-go, 1750-go, 1830-go, 1865-go i 1900. Jest to jedna z interesujących atrakcyj obchodu stuletniego istnienia 42-nd Street w Manhattan.

„GRABARZE STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH"

Swego czasu p. A. Gwiazdowski wydał broszurę pod powyższym tytułem. Broszurę tę opublikowano w celu odwrócenia uwagi członków od rozrzutnej i skandalicznej gospodarki ówczesnego prezesa i sekretarza.

Błędy b. prezesa częściowo naprawiono przez reorganizację Stow. Mech., którą delegaci na ostatnim Zjeździe jednogłośnie uchwalili. Głównem zadaniem reorganizacji było: 1) zmniejszyć podatki Stow. przez przeniesienie do stanu Delaware; 2) uproszczenie nazwy Stow. — na Mechanics Ass.; 3) wymiana i dopłata dziesięciu dolarów do starej akcji — pieniądze te miały być użyte jako fundusz obrotowy Stow. w Polsce.

Już wkrótce po Zjeździe b. delegat niejaki Surman począł agitować przeciw uchwałom Zjazdu. Zaś niedawno temu, za namową rzekomo tegoż p. Surmana, kilka filij w Salem, Mass., zwołały sobie zebranie (a dla większego efektu, nazwali Zjazdem), na które przybył także b. prezes p. Gwiazdowski. Celem tego zebrania było omówienie sposobu obalenia uchwał ostatniego Zjazdu. W takim wypadku potrzebny jest i adwokat. Takiego z Detroit, Mich., polecił zebranym p. Gwiazdowski, jako swego zaufanego i zdolnego, a że adwokat niegłupi, obiecał im w mig, że sprawę wygra (na fujarce) na pewniaka, ale muszą mu dać dwa tysiące dolarów zgóry. Lecz na proces ten p. Gwiazdowski pieniędzy dać nie chce, natomiast przez drugich apeluje do członków Stow., ażeby nadsyłali dolary, równocześnie przedstawiając całą sprawę w fałszywem świetle.

Znamy p. Surmana i wiemy, że jest to sobie poczciwy człowiek (ale i łatwowierny) i sam z własnej inicjatywy coś podobnego by nie uczynił. Dawni urzędnicy użyli go jako narzędzie dla zdobycia kontroli nad majątkiem Stow. Charakterystycznem jest, że na owem zebraniu był obecny p. Gwiazdowski jako doradca w tej robocie przeciwko całości Stow., z tego wynika, iż jemu najwięcej zależy na rozbiciu naszej organizacji.

Widocznie p. G. jest zdania, że jeżeli on nie może władać Stow. — to niechaj wszystko djabli biorą. Takie postępowanie zasługuje na surową krytykę i naganę ze strony wszystkich uczciwych i rozumnych członków.

Na ostatniej konferencji okręgowej w New Yorku, były odczytane listy Surmana, Gwiazdowskiego i jego adwokata w sprawie wytoczenia procesu przeciw Stow. — jednakowoż zebrani ich projektów nie poparli, pomimo usilnych w tym kierunku nalegań niektórych członków.

Delegatami na Zjazd zostali wybrani Zieliński i Grodzki, zwolennicy b. prezesa...

Nie pomujemy, jak można rozbijać, niszczyć i wystawiać na łup adwokatów i sądów, robotniczą organizację, której pomimo wszystko, było się założycielem, (ale nie właścicielem), a która miała się stać pierwszą kooperatywą wytwórczą w Polsce — zbudowaną za pieniądze krwawo i w pocie czoła zarobione przez pracującego emigranta. Czyż warsztat pracy tysięcy robotników w Polsce miałby być zrujnowany?

Nawet gdyby i były jakie racjonalne powody (a takich nie ma) to jednak nie powinno się uciekać do sądów, ale na Zjeździe wszelkie nieporozumienia załatwić, chociażby przez wzgląd na honor imienia polskiego i dobro robotniczej organizacji.

Ed. Tryczyński,
27 Augusta St.,
Irvington, N. J.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

Bolszewicy wyrzekają się propagandy

MOSKWA. — Dotychczas bolszewickie rady robotników i żołnierzy uważane były za ośrodki agitacji rewolucyjnej, na przyszłość zaś muszą zaprzestać propagandy i wziąść się do pracy, przyjmując odpowiedzialność za sprawy rządowe, powiedział sekretarz wszechrosyjskiego kongresu bolszewickiego na kwartalnym kongresie komitetu wykonawczego sowietów.

NASZ JEDYNY CEL

Celem naszego banku jest bezpieczne przechowywanie ludzkich pieniędzy, z dopisywaniem dobrego procentu oraz niesienie ludziom wszelkiej możliwej pomocy we wszystkich ich sprawach pieniężnych.

Jesteście tutaj mile widziani.

THE UNITED STATES SAVINGS BANK
Madison Ave., róg 58th St.
New York

AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street,
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie minimalne

Telefon: Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
323 E. 10th St., New York City

DR. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
Godziny: od 8ej rano do 8ej wiecz.
W niedzielę od 9ej rano do 1ej po poł.

SPECJALISTA
CHORÓB I NIEDOMAGAŃ MĘSKICH I KOBIECYCH
Kompletne Laboratorjum; Promienie X-Ray; Promienie Kwarcowe; Światło Alpejskie
Do pomocy przy badaniu i leczeniu
Godziny: Od 9 rano do 7:30 wiecz.
DR. SCHWARTZ
W niedzielę od 10 rano do 12 w poł.
124 East 81st Street

„Jest Jeszcze ciągle nadzieja"
CHIROPRAKTYK
Nowy system bez lekarstw w leczeniu przyniósł zadziwiające rezultaty w różnych chorobach chronicznych i nerwowych. Gdy jesteście chorzy, pozwólcie ażeby Chiropraktyk wyleczył Was.
DR. A. SOHN DR. B. WINTHEIL
Chiropraktycy
229 E. 4th St. 213 E. 10th St.
Godziny od 1—3 od 6—8

CENTRALNA POLSKA LECZNICA
DR. JÓZEF ZAMOSCJE
POLSKI LEKARZ
193 Second Ave., róg 12 ul. New York
SPECJALISTA
od chorób chronicznych mężczyzn i kobiet: skórnych, wewnętrznych, nerwowych i dziecięcych. Specjalista od chorób kobiecych.
Leczenie elektrycznością i promieniami Roentgena. Djagnoza za pomocą Promieni X-Ray i Alpine Promieni Słonecznych.
Godziny: od 10 rano do 2 i od 5—8 w.
W niedzielę od 10 do 12 w poł.
Telefon: Stuyvesant 9715

LEKARZ SPECJALISTA
od reumatyzmu i od osłabienia żołądka
Ofis otwarty każdego dnia od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 10-ej do 1-ej po południu
DR. KUZNECKY
325 EAST 10-th STREET
pomiędzy Ave. A i B
NEW YORK

ZĘBY ZĘBY

śliczne, naturalne, doskonale dobrane zęby i mostki po najniższych cenach.
WSTĄPCIE I PRZEKONAJCIE SIĘ
Badania darmo. Biuro moje znajduje się w samem centrum ruchliwem w Brooklynie. Zęby dobierane w jednym dniu na żądanie.
Dr. POLLOCK Surgeon Dentysta
20 Nevins Street, blisko Fulton St., Brooklyn, N. Y.
20 letnie doświadczenie — Upoważniony instruktor w kolegjum medycznym, N. Y. Dental College
TRIANGLE 8620
Godziny Dziennie 9-9 w Niedziele 10-3
ROBOTA DENTYSTYCZNA KTÓRA ZADOWOLNI

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni "X."
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Dry Dock 2828

Nic innego nie można porównać do silnego natarcia dobrym starym środkiem
Pain-Expeller
Przy pierwszym znaku zaziębienia, użyjcie ten znakomity domowy środek i ochrońcie się od komplikacyi. 35c i 70c w aptekach. Uważajcie na markę handową z "Kotwicą."
F. AD. RICHTER & CO.
Berry & South 5th Sts.
Brooklyn, N. Y.

ŁATWE SPŁATY
Chas. Kosches
Sezonowa wyprzedaż jesienna
GDZIE WSZYSCY POLACY KUPUJĄ SWE MEBLE
Każda Polka jest dumna ze swego stołu. Gdy mąż do domu wraca z pracy, gdy goście zawitają, czeka ich wygoda i miła atmosfera. Nasze meble to umożliwiają

Komplet ten do jadalni jest jednym z wielu jakie posiadamy na składzie. Wybór mebli u nas na dwuch dużych piętrach zadowoli każdy gust i każdą kieszeń
Tylko $125 za ten elegancki komplet do jadalni. Oczy każdej kobiety zaświecą się do tych mebli
Dlaczego możecie u nas kupować taniej? Kosches kupuje w wielkich ilościach za gotówkę, dzięki czemu dostaje najtańszą cenę z fabryki. — Wam zaś ufa i od daje meble na kredyt. Umożliwia to tylko wielki obrót

Dostawiamy meble szybko i wszędzie w obrębie 50 mil. Opłaci się Wam przyjść nawet z dalszych okolic. Koszt na drogę wróci się Wam stokrotnie, dzięki naszej tańszej cenie. Towar zawsze gwarantowany
Tylko $98.00 za te meble do sypialni. Wybór olbrzymi w różnych cenach. Wizyta przekona Was.
PRZYJDŹ! ZOBACZ!
CHAS·KOSCHES
ESTABLISHED 1892
FIRST AVENUE AT 14th ST.

Nowy Świat
TELEGRAM CODZIENNY
Published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.
M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BLAZEWICZ, Editor — YOLLES, Managing Editor
Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.
Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na Prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$5.50	Rocznie	$5.00
Six Months	3.00	Półrocznie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.00	Rocznie	$3.00
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	4.50	Półrocznie	4.50

NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Exluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	4.50	Półrocznie	4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.00	Rocznie	$3.00
Six Months	2.00	Półrocznie	2.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Streets)
Telephone: Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone: Greenpoint 0828

Czechy wobec Niemiec i Wschodni Pakt Bezpieczeństwa

Pakt gwarancyjny gotowy. Tak głoszą depesze z Locarno. W największym porządeczku odbywa się „odbudowa Europy", ale... tylko na Zachodzie.

Pakt wschodni, t. j. obejmujący Polskę i Czecho-Słowację, narazie jest jeszcze dla świata zagadką.

Naturalnie, że prasa urzędowa i półurzędowa państw interesowanych zapewnia, iż to co zostało dokonane jest najważniejsze, a to co trzeba wykonać jest już tylko drobiazgiem.

Czytamy w wiadomościach z Londynu i Berlina, że Polska gotowa jest na ustępstwa. Ale jakie to mają być ustępstwa, tego jeszcze dobrze nie wiemy. Z depesz i korespondencji dostarczanych przez agencje amerykańskie orjentujemy się jednak, że gra w Locarno najlepiej opłaci się Niemcom. Tak jak rzeczy stoją obecnie niema najmniejszych wątpliwości.

Niemcy uzyskają zupełne równouprawnienie w sprawach międzynarodowych. Nietylko to. Uzyskają dzięki ustępstwom ze strony Francji specjalne przywileje w Lidze Narodów.

Kwestja postawiona jest w ten sposób, że Niemcy zasiądą w Radzie Ligi i będą mieli prawo absolutnego protestu na wypadek gdyby Francja chciała korzystać z kolei niemieckich spiesząc z pomocą napadniętej Polsce.

Jednem słowem, Niemcy wyciągają olbrzymie korzyści z paktu zachodniego, ofiarowując wzamian jedynie zobowiązanie, że nie napadną Francji.

Kwestja wschodnia traktowana jest osobno. Jeżeli poprzestanoby tylko na pakcie Zachodnim i dajmy na to nie doszłoby do żadnego porozumienia na Wschodzie, Polska znalazłaby się bezpośrednio w obliczu całej potęgi niemieckiej, zabezpieczonej nad Renem, a mającej wolne ręce na granicy Polski.

Dyplomaci w Locarno zdają sobie jednak sprawę, że to byłoby natychmiastowym sygnałem do wojny. Niemcy zabraliby się pełną parą do odebrania Gdańska i Górnego Śląska. Czy wtedy ruszyłby kto palcem w obronie Polski?

Nawet Francja? To więcej niż wątpliwe.

Musimy pamiętać, że Niemcy chociaż urzędowo rozbrojone, mogą w przeciągu dziesięciu dni zmobilizować 45 dywizyj wojska i rzucić je na Polskę. Polska ma tylko 40.

A z drugiej strony zagadkowa i niepewna postawa Moskwy. Może 85 dywizyj sowieckich zaszachować razem z Polską Niemcy, ale może również korzystając ze sposobności uderzyć na Polskę. Czy tak, czy inaczej, dyplomaci w Locarno wiedzą, że nie załatwienie kwestji na Wschodzie, sprowadzi momentalnie burzę, która niewiadomo gdzie się skończy i kogo w wir swój porwie.

A więc ma być pakt bezpieczeństwa na Wschodzie, pakt Niemiec z Polską i Czecho - Słowacją. Tutaj dyplomacja polska posiada poważne atuty do rozporządzenia. Napierw determinację całego narodu polskiego bez względu na różnice partyjne, że Polska nie ustąpi swych praw w Gdańsku i nie odda kawałka ziemi z Górnego Śląska. Następnie, Polska ma armję, której nawet cała potęga Niemiec na jedno śniadanie nie zje.

To są mimo wszystko solidne i przekonywujące argumenty.

Jedna w tym wypadku jest słaba strona pozycji Polski, a nią jest stanowisko Czecho - Słowacji.

P. Benesz, minister czeski, nie idzie zgodnie z p. Skrzyńskim, jakby się na pozór zdawało. Różnice są ogromne. Czesi otwarcie mówią, że nie obawiają się Niemiec. Wejście ich do paktu gwarancyjnego razem z Polską stawiają na innej podstawie niż stawia go Polska.

W przededniu otwarcia konferencji w Locarno, poseł czeski w Berlinie dr. Krofta zaakcentował możliwość współpracy niemiecko - czeskiej, co niezupełnie pasowało do oświadczeń p. Skrzyńskiego.

Zachodzi teraz pytanie, co p. Benesz zrobi, skoro kwestja Paktu Wschodniego stanie na ostrzu noża. Mamy wszelkie powody przypuszczać, że wywróci koziołka, co już nieraz czynił, a szczególniej w stosunku do Polski. wb.

W ROCZNICĘ ZGONU

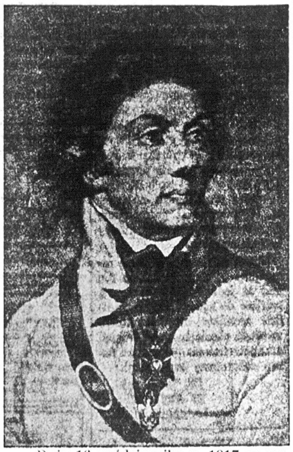

Dnia 16 października r. 1817 w małem miasteczku szwajcarskiem Solurze, na rękach zacnych przyjaciół szwajcarskich Zeltnerów, zmarł „Naczelnik w sukmanie" i „Bohater dwóch światów", Tadeusz Kościuszko.

W rocznicę zgonu wielkiego męża przytaczamy poniżej mało znany wiersz Alojzego Felińskiego napisany w roku 1793, który brzmi:

„WIERSZ DO KOŚCIUSZKI"
Alojzego Felińskiego
(1793).

Kościuszko! Twoja skromność nie dba o pochwały,
W boju mężny, w pokoju umysł masz wspaniały,
Wielki przez rozum, cnoty i waleczne sprawy,
Nikt więcej nie miał prawa nad Ciebie do sławy.
. . . .
Twojej winni, Kościuszko, zdatności i pracy
Swoją sławę i swoje zwycięstwa Polacy.
Wiecznie pamiętać będą dumni Rosjanie
Sławne pod Zieleńcami z Polakiem spotkanie.
. . . .
To mi prawdziwy rycerz, którego odwaga
Z wzrastającem nieszczęściem krzepi się i wzmaga;
Który umie utrzymać umysł równie męski
Tak na łonie zwycięstwa, jak i pośród klęski;
Którego rozum skutek potyczki stanowi;
Wszystko samemu sobie winien, nie losowi,
Który zniewala wszystkich łagodnością swoją,
Nieprzyjaciele tylko sami się go boją.
Kościuszko! Tyś to w sobie złączył wszystko razem,
I takiego rycerza Ty jesteś obrazem.
. . . .
Póki miłość wolności w sercach pałać będzie,
W najpierwszym jej obrońców Ty zostaniesz rzędzie,
Sam Petersburg posągi Twej poświęci chwale,
Jeżeli kiedy ludźmi zostaną Moskale!

(Druk. w lwowskim „Dzienniku patrjotycznych polityków", Nr. Nr. 10 i 11 z r. 1793).

* * *

16 DOLARÓW TONNA WĘGLA

Komisja węglowa miasta New Yorku pod przewodnictwem gen. C. W. Berry ogłasza, żeby mieszkańcy nie płacili więcej za węgiel twardy niż 16 dolarów za tonnę.

Komisja jednak zapomniała dodać gdzie po tej cenie można węgiel kupić. Kupcy nie sprzedają publiczności węgla poniżej 20 dolarów za tonnę a i nie czystego, ale mieszanego z koksem. Za dobry węgiel kamienny żądają 27 dolarów za tonnę.

Komisja stwierdza, że węgla jest dosyć na rynku, ale spekulanci gwiżdżą sobie na rządowe rozporządzenia i drą publiczność jak łyko.

To dopiero początek, a co będzie dalej?

WSTĘPUJCIE DO KOMITETÓW IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO!

Na Marginesie

PANI Donahue z powrotem otrzymała swe wspaniałe perły. Złodziej (okazało się istotnie, jak zresztą przypuszczaliśmy zgóry, że człowiek, który je ukradł, był złodziejem) rozmyślił się i raczył wejść w pertraktacje z prywatnem biurem detektywów. Pertraktacje doprowadziły do pomyślnego skutku. Perły znowu są do skradzenia.

Ostatni złodziej nie wiedział, co z tym fantem zrobić. Perły parzyły mu ręce. Zrobił więc dżentelmeński gest, jak na dobrze wychowanego człowieka przystało. Może i kary uniknie, bo bawi tu incognito i ma do czynienia z dżentelmenami. Nie tak jak ten głupi ordynarny złodziej z Brooklyna, co to ukradł komuś w końcu września stary, słomkowy kapelusz. Zapakowali go do ciupy na termin dwa razy dłuższy, niż zwykła ciąża, bo na 18 miesięcy. Amendment czyli poprawka do niepopularnego przykazania: „nie kradnij!" powinna brzmieć: „ale jeżeli nie możesz już wytrzymać, to kradnij lepiej kosztowne perły niż stare kapelusze."

• • •

NIEMIECKI strażak we Freibergu, Paul Bernhardt cieszy się wśród kolegów i współobywateli dobrze zasłużoną sławą pogromcy płomieni i żywej salamandry, która, jak wiadomo,— czuje się w ogniu tak, jak ryba — w wodzie. Popularność dzielnego strażaka zmniejszyła się nieco, odkąd udowodniono mu, że pięć ostatnich wielkich pożarów, w których się chlubnie odznaczył, sam własnoręcznie wywołał, podpalając odpowiednie budynki. To już chyba szczyt — zamiłowania do pracy i oddawania się z „zapałem" swemu powołaniu.

• • •

KRÓLOWA holenderska Wilhelmina zastosowała na swym dworze system „drastycznych oszczędności", wchodzący w modę w całej Europie i za jednym zamachem zredukowała etaty swych dworzan o 10 procent.

Zachodzi obawa, że wobec panującej i w Holandji drożyzny, dostojnicy ci będą musieli poprzestawać odtąd na diecie odpowiednio zredukowanej do śledzi, sera i — cebulek, z dodatkiem kakao, by uniknąć potrzeby importowania czegokolwiek z zagranicy.

• • •

BIURO automobilowe w Albany podaje, że wciągu sierpnia, r. b. znalazło śmierć pod kołami samochodów 257 osób w stanie nowojorskim. Liczba pokaleczonych, którzy kalectwem przypłacili własną nieuwagę lub niedbalstwo kierowców, wynosi 5,586. Naogół automobile nowojorskie w sierpniu działały znacznie sprawniej niż w lipcu, według formułki myśliwskiej: „mniej piór — więcej mięsa". Ideał myśliwski: „co łup — to trup" nie został dotąd osiągnięty, choć w łowach na przechodniów brali udział doświadczeni szoferzy, będący pod dobrą datą.

• • •

„BROADCASTING" z otchłani morskich, ostatni krzyk techniki radjotelegraficznej, dał świetne, zdumiewające, a nawet wstrząsające wyniki. Spuszczony na dno morza zapowiadacz i opowiadacz w nieprzemakalnym stroju nurka zdał na poczekaniu relację z niezwykłej przygody, jaka go tam spotkała. Rak-olbrzym zaatakował śmiałka. Wziął go za rękę kleszczami, sposobem dżiu-dżitsu. Opowiadacz narobił wrzasku. Rak wybałuszył potworne swe ślepia i chciał go na stronę odprowadzić i tam wybadać go dokładniej.

Był to niewątpliwie rak-reporter. Reporterzy lądowi śmieją się z tego i opowiadają naprzekór głębinowemu announcer'owi, że miewali już podobne wypadki na lądzie z królikami. Reporterzy poważniej usposobieni twierdzą, że niesprawdzalność wiadomości podawanych z dna morza może dać powód i pochop do nieuczciwej konkurencji, choć zresztą w takiem „ludzkiem morzu", jak New York warunki pracy są dość podobne — do podwodnych. Ogromnie to ułatwia pracę dziennikarzom.

OSTROŻNIE Z ŁAPAMI!...

W ROCZNICĘ ŚMIERCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI

W rocznicy, jaką obchodzimy dziś, przenosząc się myślą za morze do krypty wawelskiej, gdzie, jak mówi historyk, „w śnie nieprzespanym króluje Wielki Hetman Polski, który wrósł w majestatyczną dziejów naszych legendę, którego oplotły najbarwniejsze kwiaty naszej pamięci", nie potrafimy chyba lepiej uczcić Naczelnika, „ukochanego przez naród za czyny zbawiającego ducha i oczy szczające sumienie", niż wmyślając się i wczuwając się zarazem w jego własne, w daleką przyszłość w porywie świętego gniewu rzucone słowa:

„Obywatele! Spodziewam się wszystkiego po gorliwości waszej. Będziecie się z serca łączyć do świętego związku, który nie obca intryga, nie chęć panowania, lecz jedynie miłość Wolności utworzyła. Kto nie jest z nami jest przeciwko nam. Kto nie wiąże się z tymi, którzy przysięgli krew swoją wylać dla Ojczyzny, ten albo co przeciw niej zamyśla, albo jest obojętny, a i to jest zbrodnią w Obywatelu."

A dalej:

„Grzeszyliśmy aż nadto pobłażaniem i dlatego ginie Polska. Nigdy w niej prawie zbrodnia polityczna ukaraną nie została. Bierzemy teraz inny sposób postępowania: Cnotę i Obywatelstwo nagradzać, a ścigać zdrajców i karać zbrodnie."

Ten głos płomienny i śmiały przygłuszyły w następstwie zdarzeń smutne wypadki i złe siły. Marzenia Kościuszki o reformie społecznej i ten „wiek klęski" — przetrwały. Oto co pisał w nocie do Czartoryskiego w dwa dziesiąta lat potem:

„Jasnem jest i każdy to widzi, że rozkwit narodu zależy od jak największej liczby osobników szczęśliwych. Szukajmy obecnie sposobów jak ich takimi uczynić. Przemilczmy oburzającą niesprawiedliwość, jaka względem naszych wieśniaków jest stosowana..."

Następuje ustęp o szkolnictwie i oświacie ludowej, w której widział Kościuszko potężną dźwignię postępu. A dalej tak:

„Przez powyżej wyłuszczone rozszerzy się krąg wiadomości. Ażeby zwiększyć ludność, tak potrzebną w naszym kraju, należy bezwarunkowo zwiększyć jego dobrobyt... Rząd założy fabryki sukna, papiernie, fabryki blacharskie, huty szklane... Na to potrzeba, aby nasi włościanie mieli więcej środków do nabywania ich (nowych towarów), aniżeli mają obecnie... Zarzucą mi być może, że większość włościan naszych już jest wolna i że przeto nic dla nich uczynić się nie da. Wybaczcie... Sama tylko wolność nie daje, wieśniakowi utrzymania. Musi on zarobić na życie przez posiadanie na własność ziemi, co jest najkorzystniejsze dla kraju... Godne jest pożałowania, że stan obecny wieśniaków naszych zmusza jednych do wychodźtwa do naszych sąsiadów, a innych do zaniechania powrotu do swych ognisk rodzinnych, o ile okoliczność zmusiłaby ich do opuszczenia kraju. Wszyscy prawdziwi Polacy, którzy interes swój łączą z interesem Narodu, jednomyślni są co do zastosowania tych środków względem włościan."

Sto dwadzieścia lat upłynęło od czasu, w którym pisał to Kościuszko — z wygnania. Wielkie jego marzenia o „największej liczbie osobników szczęśliwych" i dotąd jeszcze nie wszystkie zostały spełnione. Jeszcze i dziś „nota" Kościuszki może być uważana za testament przez „wszystkich prawdziwych Polaków, którzy interes swój łączą z interesem narodu", a nie odwrotnie: interes narodowy — z własnym.

J. B.

Z PRASY I O PRASIE

„Monitor Clevelandzki" o przyszłości lotnictwa pisze:

Aeroplany stały się już artykułem sprzedaży w składach departamentowych. Zapoczątkował to właściciel takiego składu w New Yorku, John Wanamaker, sprzedając monoplany metalowe Forda po $25.000 za sztukę. Nie brak jest przepowiedni, że skoro Ford wziął się do wyrobu aeroplanów, staną się one w niezadługim czasie popularnym środkiem lokomocji. Jednocześnie nadchodzi inna wiadomość z dziedziny awjatyki, pochodząca z Moskwy, iż inżynier Czajkowskij przystąpił z pomocą rządu sowieckiego do budowy aeroplanu, który pomieścić będzie mógł tysiąc pasażerów. Ostatnie cuda, dokonane w technice nie pozwalają nam na pesymizm, że projekt inżyniera Czajkowskiego nie jest niezziszczalnym. Jeszcze kilkanaście lat, a ujrzeć możemy szybujące w powietrzu olbrzymy, jak widzimy obecnie potężne parowce oceaniczne. Wielu z pośród czytelników przybyło do Ameryki na parowcach, które kilka tygodni potrzebowały na przebycie Oceanu, być może, znajdą się i tacy, którzy korzystali jeszcze z usług żaglowców. Obecnie są u progu ery, kiedy przebycie Atlantyku drogą powietrzną wymagać będzie zaledwie jednej doby. Kto więc wobec tych wielkich zdobyczy wiedzy, przynoszących nam co roku nowe niespodzianki, ośmieli się powiedzieć, że nie warto żyć na świecie?

* * *

Taki prześliczny, pobożny wierszyk znaleźliśmy w „Dzienniku Chicagoskim":

Jeno serce drży rozpaczą
Na on ludzki śmiech,
I me biedne oczy płaczą
Na miłość, na grzech...
Ale grzech ten, ale grzech ten
Do gwiaździstych bram
Ach, poniosę, niechaj go hen
Sądzi, Pan Bóg sam!
Tyś przysięgał, tyś przysięgał,
Jako wąż się miął...
Nie po rękę mą ty sięgał,
Kiedyś serce wziął!

A to szelma! „Miął" się, jak wąż. I nie po rękę sięgał! Paskudnik...

Odpowiedzi Redakcji

Szanowna Redakcjo:

Już od dłuższego czasu stale czytuję Nowy Świat. Niedawno wyczytałem, że Rząd Polski zniósł cło na stare ubrania. Uważam Nowy Świat za pismo dobrze informujące, tymczasem za paczki przesłane stąd krewnym musieli oni zapłacić 173 złotych polskich cła. Skutkiem tego nietylko, że im nie pomogłem, ale zaszkodziłem. Proszę o odpowiedź, gdzie mam swej krzywdy dochodzić.

Antoni Kowalczyk,
Maspeth.

* * *

Nie sądzimy, byście zaszkodzili, Sz. Obywatelu swym krewnym. Mogliby oni uniknąć tego wydatku, gdyby przedstawili świadectwo ubóstwa, zaświadczone przez gminę. W ten sposób da się to jeszcze pewno naprawić.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

BACZNOŚĆ POLACY!!!
Detektyw Bloom daje do publicznej wiadomości, do wszystkich osób trzymających akcje (szery) od Burnrite Coal Company, Newark, N. J. żeby się zgłosili do jego biura po informacje. Kompanja ta zbankrutowała.
Bloom Detective Bureau
799 Broadway — cor. 11 Street
New York
Pokój Nr. 230

$10 Wyuczenie prowadzenia auta $10
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 East 14th Street, New York
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursy w Waszym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 Lexington Ave.
pomiędzy 87th. 88th Street's
Telefon Lenox 6461.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu.
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14 Street, New York City.

KAZIMIERZ TETMAJER

WATERLOO

POWIESC

(Ciąg dalszy.)

Cesarz, wypadłszy z tumultu z kilku generałami i małą eskortą, gnał naprzód, aby znaleźć gdzieś punkt oparcia i próbować zatrzymać rozbitków z pogromu. Stał się wieczór i księżyc wyszedł.

Ah, ah, — — cóż to za polowanie straszliwe przy księżycu poza nim się odbywa.

Okropni jeźdźcy ścigają i rąbią jego żołnierzy...

O hańbo! O piekło nieszczęścia!

Niema już Wielkiej Armji...

W zmęczonym mózgu cesarza, który przez cztery doby tylko na krótko zsiadał z konia, pogrom poza nim staje się wizją tak straszną i okropną, jaką jest rzeczywistość. Aż tej miary dociąga. Cesarz widzi naraz wszystkie ciemiona sieczone, wszystkie plecy kłute, wszystkie ciała swej armji, które są tratowane.

Ten ogrom ran, trupów i uciekających napełnia taką masą mózg cesarza, wytłacza się w nim z tak potworną i przeraźliwą siłą, że przez oczy cesarza nie biegnie wzrok, ale w oczach tych, jak w szkle odbija się śmiertelna robota mózgu. I tak ze wszech stron otoczony jest wizją mordu swoich żołnierzy.

Gna zaś znów w otchłań. Koń leci gdzieś, zapewne zapada w ciemność, która jest przed nim. Kopyta jego nie tętnią już po ziemi. Dawno pozad została ziemia. Cesarz i jego koń pędzą w ciemności, w przestrzeni ciemnej, jadą nad głębią bezdenną, koń uderza już kopytami w nicość, w mrok tylko, który jest księżycową powierzchnią bezdni czarnej i głuchej, jak grób...

Cóż to?

Ah, ah! Kareta! Członki bolą. Jego kareta wojenna. Zsiada z siodła, wsiada do niej. W tej chwili grzmi wrzask: hurra! hurra!

— Najjaśniejszy panie — woła generał Bertrand. — Huzary pruskie!

Cesarz wysiada.

O nędzo! O hańbo! O upadku!

W pośpiechu pakują mu płaszcz, który już zrzucił. Tłoczą mu rękawy. Niele dwie popychają go. Podają mu szybką Desiree, gotową. Wszyscy na koń! Karetę zostawić.
ah! ah!
wszyscy szatani!...

Desiree unosi go wichrem.

* * *

Ocknął się Zaremba na wilgotnej ziemi w głęboką noc. Konia przy nim nie było, snać nic sobie waląc się z mostu nie zrobił, zerwał się i uciekł.

Znów, jak pod Lipskiem, został na polu bitwy.

Trupy ludzkie, zwłoki końskie leżały naokoło. Nikt nie jęczał w pobliżu, ale w szerokiej przestrzeni raz po raz wznosiły się jęczenia bolesne. Księżyc świecił jasno i widział Zaremba okropne pobojowisko, raczej plac piekielnej gonitwy pogromu.

co będzie?

Szalona rozpacz zdjęła serce Zaremby. Dosyć! Dosyć tego życia! tego daremnego bojowania, tego ścigania widziadła wolnej Polski — — naprożno, naprożno i ostatecznie naprożno...

Honor wojskowy Napoleoński i nadzieje polskie Napoleońskie leżą oto tu — — na tem pobojowisku... cóż teraz będzie?

Padł Bonaparte — zatem padł świat!...

Zrozpaczony wzrok Zaremby runął ku ziemi — jasno w blasku miesięcznym błyszczała klinga pałasza, na którym się wspierał. Oczy Zaremby zatonęły w tej stali błyszczącej. Wpiły się w nią chciwie, namiętnie, zapalczywie...

Zapamiętał się wpatrzony w stal błyszczącą Zaremba.

Zapamiętał się tak, że nie słyszał, jak pędem ku niemu nadjechało trzech jeźdźców.

Usłyszał dopiero komendę:

— Krzycz pardon!

Spojrzał: jeden z jeźdźców wymierzył ku niemu lufę pistoletu.

— Krzyczeć pardon nie będę — odpowiedział.

Huknął strzał.

Zaremba postąpił dwa kroki naprzód i padł na kolano, a potem na bok, wspierając się prawicą z pałaszem wzdłuż wyciągniętym od ciała na ziemi

— Dobij go! — rzekł ten z jeźdźców, który strzelił.

Naówczas drugi kawalerzysta pchnął go szpicem szabli z konia w szyję.

Padł Zaremba nawznak. Jeźdźcy ruszyli kłusem.

Blask księżyca mocno, jasno świecił na klingę jego pałasza.

Zaremba szepnął resztą mocy:

— Niech żyje...

* * *

Cesarz uciekał.

Wielkie łzy staczały mu się po twarzy, a Los okropną rękę dzierżył na jego barkach.

Cóż to się stało?...

Stało się to coś, które przeczuwał. Przeczucie było mądrem — ono powiedziało mu, że bitwę przegra.

Nadaremnie usiłował miejsce po miejscu zastanowić jakąś podstawę, jakiś trzon rozbitej armji, około którego dałoby się zebrać rozbitków, mieć chociaż cień siły w ręku.

Los postanowił, aby z dnia na dzień, w przeciągu paru godzin stał się cieniem siebie samego.

W jakiejś chacie chłopskiej, rzuciwszy kapelusz, płaszcz i szpadę obok siebie, siadł na prostym zydlu i wpatrywał się w ogień kominka.

Czerwone płomienie migotały, jarzyły się, wznosiły i opadły.

Wpatrzył się cesarz w ogień.

Cichy, głuchy bęben daje się słyszeć...

To noc...

Bęben bije, przesuwa się jego głos to tu, to tam...

Zbliża się i oddala — — cichy i głuchy — — czasem wydaje się bić o mil setki ogromne...

Jeden tylko dobosz bębni pobudkę...

Wychodzą pułki po pułkach, szwadrony po szwadronach...

Nigdy ich cesarz tak milcząco posępnych nie widział...

Na wielkiem ciemnem polu gromadzą się, wodzowie sprawiają szyki...

Ah! To Wielka Armja!...

Jedzie cesarz na białym koniu, w środek wjeżdża tych kroci tysięcy...

Nigdy tak wielu ich nie było — — lecz tu są naraz, naraz zgromadzeni...

I tylko jeden dobosz bije — — po bębnie suknem owitym...

Ah, ah — w mundurach tych to są szkielety...

Wichura jeźdźców w pancerzach i hełmach z grzywami jedzie galopem, defilując — cicho, jak lecą puchacze.

Czarne konie topią w czarnej mgle kopyta, która chwyta się ich pęcin i kopyt — — twarze tych jeźdźców: kość naga.

Ręce szkieletów prezentują broń pod bermycami grenadjerskiemi, wielkie, puste oczodoły patrzą na twarz cesarza.

Nagle ci straszni jeźdźcy i ta straszna piechota grobów otwierają usta — — długie zęby w nagiej kości szczęk rozwarły się — — i w czarność nocy, wnika krzyk: niech żyje cesarz!
głuszej niż samo milczenie...

Oto rewja twoja. Napoleonie Wielki!

Piechota stoi za tobą, a przed tobą defilują galopem wkoło olbrzymie szwadrony za szwadronami z rozwiniętemi sztandarami, cichemi, jak nietoperze...

Ogromne miecze i długie szable nie szczękają w pochwach...

Okropna jest cichość tego przeglądu...

A w mroku orkiestry gwardji grają bez jednego dźwięku:

Cesarstwa dzierżmy straż...
Sztandary się kłonią przed chwałą...

Lecz wśród niemej gry orkiestr trupiej gwardji dźwięk jakiś — — jakiś niski, dziwnie piękny głos kobiecy — —

znany, słyszany — — mówi:

„Żołnierze, oto wasze sztandary! Te orły służyć wam będą zawsze za punkt zborny.

Te sztandary będą wszędzie, gdzie wasz cesarz uzna je za potrzebne...

Przysięgajcie... dzierżyć je stale na polu zwycięstwa.

Przysięgajcie?..."

Głos słyszany...

I znów bęben suknem obity...

de Latour d'Auvergne, pierwszego grenadjera Francji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

Z BALU POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ LIGI OBYWATELI

Jeżeli kiedykolwiek w Jersey City był wspanialszy bal, jak ten, który się odbył onegdaj w Fourth Regiment Armory przy Bergen Ave., to ci, którzy tak twierdzą, mylą się bardzo.

Mimo, że deszcz padał jak z cebra, Polonja z bliska i daleka przyjechała, czy to tramwajami, czy też autobusami, lub własnemi samochodami. Każdy, kto żyw, przybył chętnie, bo wiedział, że dzięki zaprezentowaniu siły Polaków z Jersey City, sprawa przegłosowania pani Marjanny Urbańskiej na stanowisko asemblymanki, jest pewna.

Tak uczynili starsi, a młodzież?

Ta przybyła na powyższy bal Ligi dlatego, że wiedziała, iż nigdzie nie będzie mogła się tak wspaniale ubawić, jak na obszernej sali zbrojowni. Tańczono ochoczo i prawie bez przerwy przy dźwiękach najlepszej z orkiestry na stan New Jersey, a mianowicie „Carolinians Concert Orchestra".

Byznesiści, adwokaci i kupcy przybyli in gremio, chcąc spotkać i pogawędzić ze swymi klijentami, znajomymi i przyjaciółmi, pamiętając na przysłowie, że „lepiej mieć stu przyjaciół, niż jednego wroga".

Przed kontredansem orkiestra zagrała „Hail, the gangs all here" i major miasta Jersey City Frank Hague, w towarzystwie komitetu wstąpił na estradę i gdy wszyscy się uspokoili, był przedstawiony zebranym przez mecenasa Aleksandra Cieciucha. Publiczność przyjęła gościa oklaskami i okrzykami: „Hurray!" Major Hague przemówił krótko, ale w nadzwyczaj serdecznym tonie, jednocześnie apelując do zebranych, aby zechcieli łaskawie popierać kandydaturę Harry'ego Moore na gubernatora, oraz żądał od Polonji, by podczas głosowania miała w myśli stale nazwisko Marjanny Urbańskiej, która kandyduje na stanowisko asemblymanki.

Po przemówieniu majora, odbył się marsz, w którym wzięli udział i wielcy i mali. Gdy się marsz skończył, nastąpiła bardzo uroczysta chwila dla detektywa miastowego Stefana Zielińskiego, któremu major Hague wręczył nagrodę za dobrą pracę platynowy zegarek z łańcuszkiem (dar Klubu Demokratycznego), a dla małżonki jego olbrzymie pudło wyśmienitych czekoladek.

Zasługę za niezwykłą zabawę, która była sukcesem w całem tego słowa znaczeniu ponoszą urzędnicy Ligi Polsko Amerykańskich Obywateli w osobach: Martina A. Fabera, prezesa; Karola Łagenzy, wice-prezesa; Feliksa Wiśniewskiego, sekr. prot.; A. Koprowskiego, sekr. fin.; A. Maciejewskiego, skarbnika i Czesława Wiśniewskiego, sergent at arms, oraz urzędniczek Ligi Polsko Amerykańskich Kobiet: Marji Urbańskiej, prezeski; Pelagji Cieciuch, wice-prezeski; C. Bromirskiej, sekr. prot.; Heleny Złonczewskiej, sekr. fin. i Katarzyny Kukielskiej, skarbniczki.

Nadmienić wypada, że wiele pracy położył p. Franciszek Sawicki, który jako przewodniczący programowego komitetu, musiał wszystkiego doglądać i starać się, aby bal wypadł ku zadowoleniu przybyłych gości, co mu się w zupełności udało.

Taką samą pracę spełniał bez zarzutu przew. Kom. Zab., Wacław P. Cieciuch.

Bal Ligi przeciągnął się do późnej nocy Z.

NAJWIĘKSZY SKŁAD PIERZA

w Północnej Ameryce

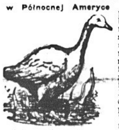

Sprzedajemy pierze czyste, białe, gęsie (a nie zlezałe ze składów). Dostać możecie u nas pierze, całe, ręcznie skubane i puch—mamy również wsypy importowane z Europy. Na żądanie wysyłamy próbki darmo. Towar wysyłamy do każdej miejscowości w Ameryce. Piszcie zaraz do Największego Polskiego Składu Pierza.

FRANCISZEK RYCHLICKI
108 Passaic Street, Passaic, N. J.

WSZYSCY UDAJMY SIĘ NA

15-LETNI JUBILEUSZOWY BAL

który urządza

POLSKA ROBOTNICZA KASA CHORYCH ...

Oddział 2-gi w Newark, N. J.

W SOBOTĘ, 17-GO PAŹDZIERNIKA, 1925

Początek o godzinie 7:30 wieczorem

W SALI KLUBU OŚWIATOWEGO

255 Court Street, Newark, N. J.

Muzyka „National Syncopators" — Cena biletu 35 centów

PIERWSZY ROCZNY BAL

urządza

Klub Kobiet Polskich, Oddział II-gi w Jersey City, N. J.

W SOBOTĘ, DNIA 17-GO PAŹDZIERNIKA, 1925

W DOMU POLSKIM, 187 Brunswick St., Jersey City

początek o godzinie 7-ej wieczorem

Muzyka prof. Wojtanowskiego

WSTĘP 50c — Cały dochód na Szkołę Polską.

NEWARK I OKOLICA!

JUŻ W NIEDZIELĘ

SŁOŃCE LUB DESZCZ
CIEPŁO LUB ZIMNO.

PRZYJDŹ DO

LAUREL GARDEN

457 Springfield Ave., Newark

i przygotuj się do śmiechu

„Jutro Pogoda"

TĄ FARSĘ W 3 AKTACH odegra

TEATR POLSKI Z NEW YORKU

Brooklyn i okolica

UROCZYSTE OTWARCIE SZKOŁY M. KONOPNICKIEJ NA GREENPOINCIE

W sobotę, dnia 17 października 1925 r., punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem, w Domu Narodowym, 261-7 Driggs Ave., odbędzie się **Uroczyste Otwarcie Roku Szkolnego**, Szkoły im. M. Konopnickiej.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

Śpiew Chóru Dziatwy im. M. Konopnickiej.

Deklamacja — M. Miller.

Orkiestra Dziatwy, uczniowie prof. J. Mroza.

Deklamacja „Powrót Taty"— M. Cichecka.

Deklamacja „Nie wydrzecie" — L. Czajkowska.

Balet kwiatów odtańczy dziatwa szkoły im. M. Konopnickiej.

Kółko Teatralne Szkoły im. M. Konopnickiej odegra piękną sztuczkę pod tytułem: „Pod obce nieba".

Po wyczerpaniu programu — zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry prof. J. Mroza.

Wstęp wolny.

O liczne przybycie uprasza
Zarząd Szkoły.

Kto winien zwłoce?

Postępowy Klub Demokratyczny wybrał delegację, która ma się udać do prezydenta Guidera, aby się dowiedzieć dlaczego dotychczas nie rozpoczęto robót nad nowym mostem z Greenpoint do Long Island City, które miały być rozpoczęte dnia 1-go lipca i kto winien jest tej zwłoce?

Most ten miał łączyć Greenpoint Ave. z Review Ave. w Long Island City. O tunelu który także miał być zbudowanym pod rzeką Newton nic w ostatnich czasach nie słychać.

Dzisiaj szkoła szycia i ręcznych robótek dla dziewcząt w szkole św. Krzyża, w South Brooklynie, o godzinie 4-ej popołudniu. Nauki udziela p. W. Berchard.

Ks. W. Trzepierczyński.

EGZAMINUJEMY OCZY

Dopasowywanie okularów.—Trzydzieści trzy lata na tem samem miejscu.

DR. BOMELSTEIN

753 Manhattan Ave., Greenpoint

$2 ZA

STROJENIE FORTEPIANÓW

Zawodowa reperacja pianoli i fortepjanów

BEDFORD PIANO TUNING CO.

616 BEDFORD AVE.

Brooklyn, N. Y.

Telefon, Williamsburg 4587

UWAGA ROBOTNICY!

Wyprzedaż!

Zaoszczędzicie Pieniądze

Koszule Robocze, spodnie, spodnia bielizna, wełniane skarpetki, overalls, buty, po cenach wielce zniżonych.

Wstąpcie do nas, nim kupicie gdzieindziej

ARMY & NAVY STORE

259 GRAND STREET

Róg Roebling St.

BROOKLYN

Otwarte wieczorami.

DR. LOUIS GRYCZ

102 Kent St., Brooklyn, N. Y.

GODZINY URZĘDOWE:
9—10 rano; 1—2 popoł.; 6—8 wiecz.

Telefon: Greenpoint 5715

Dr. S. M. Lewandowski, M. D.

693 Fourth Ave., Brooklyn

(róg 22-ej ulicy)

Godziny urzędowe:
8—10 rano; 1—2 popoł; 6—8 wiecz.

Telefony: Biuro Huguenot 0995
Mieszkanie Shore Road 5581

Dr. Franciszek W. Wiński

Dwa Biura w Brooklynie:

568 Leonard St.	116 North 9th St.
blisko Nassau Ave.	blisko Berry St.
Od 1 do 3 po poł. Od 6 do 8 wieczór.	Od 9 do 10 rano Od 8 do 9 wiecz.

Telephone: Greenpoint 3735

Telefon: Greenpoint 7283

HENRYK SOKAL, M. D.

141 Kent St.,
Brooklyn, N. Y.
blisko Manhattan Ave.

GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczór.

DOBRE ZĘBY — OZNACZAJĄ DOBRE ZDROWIE

DR. R. J. FRIEDMAN, DENTYSTA-CHIRURG

147 Nassau Avenue, Greenpoint—Brooklyn

Godziny:—Codziennie od 9-ej do 9-ej, w soboty do 6, w niedzielę do 1-ej.

BEZPŁATNA EGZAMINACJA DR. W. J. TAUB LECZY NA ŁATWE SPŁATY

Dyplomowany Dentysta

100 NORMAN AVENUE, przy Leonard St.

BROOKLYN, N. Y. Telefon: Greenpoint 3678.

MODNE, PRAKTYCZNE I TRWAŁE
Z FUTRZANEMI KOŁNIERZAMI

PŁASZCZE

DLA PANIEN I KOBIET

Bolivias
Suedes
Velours

14.95

Specjalnie po tej cenie na sobotę. Doskonałe wykończenie. Dobre materjały wełniane, kołnierze i mankiety futrzane, ładnie się prezentujące, sprzedawane dotychczas od $25.00 do $29.50

Numery od 16 do 54.

PŁASZCZE DLA DZIEWCZĄT

Wełniane materjały Velours, plaids, novelties. Modnie skrojone, dobrze podszyte z futrzanemi dodatkami. od lat 2 do 16.

7.98

„JASNY WIDNY SKLEP"

GREENPOINT DEP'T STORE

783-791 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.

MARSZRUTA POSŁA KAROLA POLAKIEWICZA Z RAMIENIA ZŁĄCZONYCH KOMITETÓW PIŁSUDSKIEGO

WIECE

17 PAŹDZIERNIKA — KONFERENCJA W DETROIT.
18 PAŹDZIERNIKA — TOLEDO, OHIO.
22 PAŹDZIERNIKA — FALL RIVER, MASS.
23 PAŹDZIERNIKA — TAUNTON, MASS.
24 PAŹDZIERNIKA — NEW BEDFORD I SO. BEDFORD, MASS.
25 PAŹDZIERNIKA — BOSTON I SALEM, MASS.
26 PAŹDZIERNIKA — LAWRENCE, MASS.
27 PAŹDZIERNIKA — CENTRAL FALLS, MASS.
28 PAŹDZIERNIKA — THOMPSONVILLE, CONN.
29 PAŹDZIERNIKA — GILBERTVILLE, MASS.
30 PAŹDZIERNIKA — HARTFORD, CONN.
31 PAŹDZIERNIKA — NEW BRITAIN, CONN.
1 LISTOPADA — WATERBURY, CONN.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

BACZNOŚĆ NEWARK!

Z głównej stacji meteorologicznej w Washingtonie otrzymaliśmy od gorącego wielbiciela naszego teatru następujący radjogram z przepowiednią pogody na Newark w niedzielę, dnia 18-go października.

„W odpowiedzi na wasze zapytanie, po ścisłym zbadaniu kierunku wiatru w wyżej wymienionej miejscowości i dniu, o ile nie zajdą jakie specjalne zaburzenia atmosferyczne, których my w żaden sposób przewidzieć nie jesteśmy w możności, będzie świeciło słońce, będzie ciepło jak w lecie i deszczu nie będzie. Na 24 godziny przed przedstawieniem śmiało możecie oznajmić, że będzie „JUTRO POGODA."

Powołując się na powyższy radjogram ze stolicy Stanów Zjednoczonych, Dyrektorjatowi Polskiego Teatru Narodowego nie pozostawało nic jak tylko powołać pod broń najlepsze swe siły artystyczne w osobach pp. Mirskiej, Posseltowej, Yorkowej, Kalliniego, Krassowskiego, Miłoszy, Szczawińskiego i innych i przystąpić bezzwłocznie do wystawienia drugiej z rzędu premjery: "JUTRO POGODA", która nie wątpimy odniesie niebywały sukces i cieszyć się będzie nie mniejszem powodzeniem od „Krakowiaków i Górali".

Twierdzenie to opieramy na faktach, w czasie bowiem prób z wyżej wymienionej sztuki, artyści i artystki przyjmujący w niej udział, zmuszeni byli co kilka minut przerywać akcję i odejść na stronę, ażeby wypłakać się ze śmiechu do woli.

Twierdzimy również z całą pewnością, że ci wszyscy, którzy przybędą na to przedstawienie, wystąpią po przedstawieniu na drogę sądową przeciwko Polskiemu Teatrowi za to, że nazajutrz zmuszeni byli suszyć... chusteczki, zniszczone od łez wywołanych spazmatycznym śmiechem. A więc, w niedzielę do Laurel Garden kupą.

Już niedługo, bo do niedzieli dnia 25-go października niedaleko, kiedy to w Laurel Garden odbędzie się uroczystość 25-cio letniego jubileuszu Sokoła Polskiego, Gn. 17-go. Uroczystość jubileuszowa połączona będzie ze wspaniałym balem. Zapamiętajcie sobie datę.

PASSAIC, N. J.

Bal chóru imienia Jana Galla

Zawitała już jesień smutna i dżdżysta... Skończyły się już pikniki i zabawy na świeżem powietrzu. Ludzie tęsknią jednak do dni słonecznych i marzą o tem, aby ubawić się po znojnej pracy w gronie swych znajomych i przyjaciół.

A gdzie znaleźć można sposobność takiego zabawienia się? Gdzie, jak nie na balu chóru imienia Jana Galla?

Zbierzmy się więc wszyscy 17-go października na jesiennej zabawie naszych śpiewaków, która odbędzie się na sali Ob. Tulpana, p. n. 149-ym Monroe street w Passaic, N. J., a z pewnością przepędzimy czas wesoło i ubawimy się doskonale.

Do tańców przygrywać będzie dziarska orkiestra i przy jej dźwiękach bawić się będziemy do późnej nocy. Bufet będzie doskonale zaopatrzony we wszystko co potrzeba.

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

O liczne przybycie Rodaków i Rodaczek z Passaic i okolicy uprasza

KOMITET.

JERSEY CITY, N. J.

Wykłady w szkole polskiej

Szkoła polska przy Uniwersytecie Ludowym w Jersey City podaje do wiadomości, że lekcje języka polskiego dla dziatwy odbywają się we wtorki i czwartki od godziny 6-ej do 8:30 wieczorem.

Wykłady dla klasy wyższej odbywają się w soboty od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe.

Rodzice, którzy życzą sobie, aby dzieci ich nauczyły się poprawnie czytać i pisać po polsku, proszeni są o zgłoszenie się do wyżej wymienionej szkoły. Zapisy trwać będą do 15-go października.

Jeszcze raz usilnie upraszamy o zgłoszenie się do szkoły, która się mieści p. n. 578-ym przy Jersey ave., w Jersey City, N. J.

Zarząd szkoły.
13-14-15.

Zawiadomienie

Zawiadamiam wszystkich członków Klubu amerykańskich obywateli polskiego pochodzenia —iż posiedzenie nadzwyczajne odbędzie się w dniu 18 października, t. j. w niedzielę, o godz. 10 rano w lokalu pnr. 389 Grove St. Obywatele! Czas wyborów w naszem mieście się zbliża. Niech każdy przybędzie na to posiedzenie, aby otrzymać informacje jak głosować i gdzie?

O liczne przybycie członków uprasza

S. Purwin, sekr. prot.

Posiedzenie dyskusyjne ZSP

Niniejszem zawiadamia się Szan. towarzyszy i towarzyszki, iż posiedzenie dyskusyjne oddziału Zw. Soc. Polskich odbędzie się w niedzielę 18-go października, w Domu Polskim, o godz. 10-ej rano.

Odczyt wygłosi towarzysz z Komitetu Okręgowego na bardzo interesujący temat. Obecność wszystkich towarzyszy jest stanowczo pożądana z powodu innych spraw organizacyjnych.

Sympatycy również będą mile widziani.

Wstęp wolny.

Sekretarz.

PHILADELPHIA-MANAYUNK

W niedzielę, dnia 18-go października, 1925 roku, o godzinie 10:45 przed południem, w kościele chrześcijańskim przy Green Lane i St. David's St. nabożeństwo i komunja św. na wzór pierwszych Chrześcijan. Zapraszam każdego na nabożeństwo. WSTĘP WOLNY!

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

INSTRUKCJE PROWADZENIA AUTOMOBILU — $15.
Kompletny kurs w prowadzeniu samochodów i mechanizmie nowoczesnych wyrobów przez ekspertów; wyuczymy prowadzenie automobilu, $10, aż do otrzymania licensji; łatwe wpłaty; wypożyczamy samochody na egzamin; — klasy dla pań. International, 147 East 40th Street

ADRESY KONSULATÓW

ADRESY Konsulatów Polskich w Amery
Polish Legation, 2640—16th St., N. W. Washington, D. C.
Consulate General of Poland, 953 Third Avenue, New York, N. Y.
Consulate of Poland, 761 Fillmore Ave., Buffalo, N. Y.
Consulate General of Poland, 844 Rush Street, Chicago, Ill.
Consulate of Poland, 80 Farfield Ave., Detroit, Mich.
Consulate of Poland, 249 No. Craig St., Pittsburg, Pa.
KANADA
Consulate General of Poland, 506 Sherbrook St., W. Montreal, Quebec, Canada.

KALENDARZYK ZABAW

24 października Wieczorek, Familijny Oddz. No. 87 Robotniczej Kasy Chorych w South Brooklynie. Wieczorek ten odbędzie się w Domu Narodowym pnr. 724—5 Avenue.

25 października 25 letni Jubileusz w Laurel Garden, Newark, N. J.

31 października Koko Pań Polskich urządza „Zabawę Jesienną" w Domu Polskim przy Beacon ul., Newark, N. J.

31 paźdz. do 1 listopada BAZAR Tow. Polsk. Czerw. Krzyża w Domu Nar. przy St. Marks Pl. N. Y. C.

11 listopada Wielki Bankiet i Bal Stow. Weteranów Armji Polsk. w Domu Narodowym przy St. Marks Place N. Y. C.

21 listopada Bal Polski Klubu Życia w Domu Polskim, 48 Beacon Street, w Newarku.

21 listopada Koncert i Bal Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmunta" w Brooklynie.

28 listopada, w sobotę, Wielki Bal Rozmaitości T-wa „Bukiet Młodzieży", w sali Domu Narodowego przy Courtlandt Ave., Bronx.

31 listopada Wieczorek Towarzyski Towarzystwa „Harmonja" w sali Klubu Oświatowego pnr. 255 Court St., Newark, N. J.

31 grudnia, w czwartek, Bal Sylwestrowy w Domu Narodowym przy St. Marks Pl. urządza T-wo Złączonych

9 stycznia, 1926 roku Wielki Bal Maskowy Komitetu Ratunkowego w Laurel Garden przy Springfield Avenue, Newark, N. J.

16 stycznia, 1926 roku Wielki Bal Maskowy „Sokoła" w Laurel Garden, Springfield Ave., Newark, N. J.

16 stycznia, 1926 roku Maskarada Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmunta" w Brooklynie.

13 lutego, 1926 roku Wielki Bal Kontestowy Kółka Mandolinistów „Lutnia" w Central Opera House, przy 67 ul. i 3-ej Avenue.

Telefon, Dry Dock 2030

P. STASIUK

Wyrobił sobie wielkie imię na East Side w zakresie rzeźnictwa, ponieważ trzyma się reguły:

"Świeże Mięso—Niskie Ceny"

Wyroby jego poznać można po smaku.

118 First Ave., New York
róg Seventh Street

UNITED POLISH COMMERCIAL CO
150 East 7 Street, New York, N.Y.
Pocztówki Wielkanocne i inne. Listy do kraju i Ołtarzyki. Sztuczne kwiaty i liście. Książki powieściowe i do nabożeństwa.
Fabryka Kalendarzy Ściennych i Koszykowych dla Polskich „Byznesistów".
Ceny hurtowne najniższe. Natychmiastowa dostawa. Po otrzymaniu adresu wysyłamy agenta z próbkami. Potrzebujemy agentów do zbierania zamówień na kalendarzy.

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

JAMAICA. TANIOŚĆ NA DOMIE. Sprzedam swój piękny, 7 pokojowy dom, ogrzewanie, elektryka, lota 40x100, 2 bloki od transportacji. Cena $6,000; gotówki $1000; reszte na łatwe spłaty. E. A. Sweet 41 Union Hall St., Jamaica. Telefon: Jamaica 0476. (17e)

Zobaczcie ten dom! 30 Diamond St. 3 fam. drewniany, pół bloku do polskiego kościoła i szkoły, 11 pokoi, elektryka, białe zlewy, dom zdrowy czysty i w dobrym porządku. Cena $7,000, gotówki $1,500, rent $72. Zgłosić się do K. F. Krygier, 570 Manhattan Ave., Brooklyn. Telefon, Greenpoint 8161. (t f n e)

MAŁA FARMA
22,000 stóp kw. $450

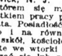

$50 gotówki i $10 miesięcznie
$50 GOTÓWKI I $10 MIESIĘCZNIE w New Brunswick, N. J.
Duże miasto, w którem się mieści wiele fabryk, poddostatkiem pracy przez cały rok i dobra zapłata. Posiadłość położona wysoko, sucho i na równinie; blisko linji autobusu, szkół, kościołów i sklepów. Biuro otwarte we wtorki wieczorem do 8-ej. Zgłaszać się lub pisać: METUCHEN REALTY CO. 206 Broadway, New York City

NOWY BARGAIN!
Sześciopiętrowy, murowany dom ze sklepem; cena $9,000; wpłaty $1,500; rentu $100 miesięcznie. Zgłoszenia
BROOKLYN REALTY COMPANY
598 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (18e)

NA SPRZEDAŻ!
Sześciofamilijny, murowany dom na Vermont Street, w Brooklynie, blisko polskiego kościoła. PRAWDZIWY BARGAIN!
GREGORY CAMALES
5 Beekman Street, New York City
Telefon, Cortlandt 7341—Room 613 (16e)

MAŁA FARMA
10,000 kw. stóp
w New Brunswick, N. J.
$250.—$50 gotówki i $8 miesięcznie. 5 minut piechotą do miasta i 60-ciu fabryk. Najodpowiedniejsza ziemia na warzywa. HAMILTON REALTY CO., 53 Park Row, Room 713, World Building, New York City.

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

AUBURNDALE — 7 pokojowy dom i łazienka — pół odosobniony — $4990, $750 gotówki. Hipoteka Banku Oszczędnościowego, gaz, woda, elektryka. (W obrębie miasta). Treasureland Homes Corp., Auburndale, L. I. Tel.: Flushing 8378. (24e)

46 SOUTH 6TH ST. Williamsburg, B'klyn. 4 piętrowy murowany w pierwszorzędnym stanie. 3 kompletne osobne apartamenty, ulepszenia. Bardzo tanio. (16e)

TANIO narożne loty 60 stóp frontu, 100 stóp głębokości w Garden City Park pełna cena $550; $50 gotówki i $7 miesięcznie; dwa bloki od tramwaju blisko stacji, sklepów, szkół i kościoła; zobaczcie tę taniość; tylko przez krótki czas. Pisać Fred Dolan, 152 West 42nd Street, New York City. Telefon, Wisconsin 0624. (30e)

SPOSOBNOŚĆ DLA ROBOTNIKÓW
JAMAICA
Za $500.— gotówki i $25. miesięcznie spłatę hipoteki kupicie jeden z najładniej zbudowanych oddzielnie domów blisko Jamaica stacji, 6 dużych ładnych pokoi i oszklona weranda, wszystkie nowoczesne ulepszenia, woda, gaz, elektryka, jakoteż prywatny wjazd, blisko szkół, sklepów i kościołów.
Jeżeli szukacie domu to obejrzyjcie nasze domy najprzód, a przekonacie się naocznie. Działajcie szybko, bo domy te długo na tych warunkach nie będą stały.
HAWKINS HOLDING CORP.
Pinegrove Street
jeden blok na południe od Lincoln Ave. Pięć bloków od Sutphin Blvd.
JAMAICA, L. I.
O spotkanie się telefonujcie, Richmond Hill 2184.

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)

100 AKROWA najnowsza truck farma dla hodowli, przy dobrej stanowej drodze, 14-pokojowy dom dla „boarders", traktor, Ford, konie i wszystka najnowsza maszynerja. Telefon, Elizabeth 8433. C. Counendakis, 61 Westfield Ave., Elizabeth, N. J. (17d)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż w dobrem położeniu; tanio. 337 Henderson St., Jersey City, N. J. (18s)

BUCZERNIA i delikatessen na sprzedaż z powodu wyjazdu. Bardzo tanio. 391 Grove Street, Jersey City, N. J. (18s)

BUCZERNIA i grosernia; $450 dochodu tygodniowo; z powodu innego interesu; cena $1,700. Zgłoszenia 108 Central Avenue, Passaic, N. J. (21s)

BUCZERNIA do sprzedania w dobrem miejscu, lease, interes wyrobiony. 109 Third Ave., Brooklyn. (16s)

BUCZERNIA z mieszkaniem i urządzeniem do wyrobów dla żonatych Polaków lub Ukraińców. Tanio z powodu wyjazdu. 307 West Kinney St., Newark, N. J. (16s)

BUCZERNIA do sprzedania, bardzo dobry interes, klientela polska i ruska, tani rent. Zgłoszenia w Siberia Restaurant, 257 East 10th Street. (16s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania w Polsko - Litewskiej okolicy, interes dobrze wyrobiony. Istniejący 7 lat. Musi być sprzedany w krótkim czasie. Rent tani, lease na 3 lata. K. Fiakowicz 87 Grand St., B'klyn, N. Y. (15s)

CANDY i drygoods store tanio do sprzedania, z powodu wyjazdu do rodziny. 4 pokoje przy sklepie. Rent $30. 89 E. 21st St., Bayonne, N. J. (17s)

CANDY, Cigar i Stationary Store na sprzedaż; dobry interes; handlowa ulica; trzy pokoje i wanna; muszę sprzedać natychmiast za niską cenę. Zgłaszajcie się z depozytem pn. 127 Nassau Avenue, Brooklyn. (18s)

CANDY, Stationary Store na sprzedaż; mieszkanie; rent $20; interes dobrze wyrobiony; cena $500. 702 Sixth Avenue, Brooklyn. (22s)

CANDY store na sprzedaż, bardzo tanio. 3 pokoje. 34 Diamond St., Greenpoint, Brooklyn. (17s)

CANDY Store do sprzedania z wszystkiemi urządzeniami. 125 Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn. (20s)

CANDY i Cigar Store na sprzedaż z powodu małego dziecka; cena bardzo tania; dwa duże pokoje. 586 Manhattan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (17s)

CIGAR store na sprzedaż, 2 duże pokoje do zamieszkania. Dostępna umowa. 733 3rd Ave., Brooklyn. (20s)

CIGAR store do sprzedania, 2 duże pokoje, tani rent. Interes dobrze wyrobiony. 741—3rd Ave., Brooklyn. (21s)

CIGAR i CANDY STORE
3 pokoje z tyłu.
Tanio. $200. Rent $35.
561 Sixth Avenue, Brooklyn (18s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania w dobrem położeniu. Niema konkurencji. Zgłoszenia: 186 Ave. B, N. Y. (15s)

GROSERNIA, Delikatessen, Candy Store i Hot Dog; tani rent $20 miesięcznie; na rogu stacji subway'u przy największej szkole; dom sześciofamilijny. Właścicielka Ulanicka, 361 — 59th St., blisko 4th Ave., Bay Ridge, Brooklyn. (16s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż z powodu innego interesu. Rent tani. $60. Duży sklep, 4 pokoje. 289 Sutphin Blvd., Jamaica. (21s)

GROSERNIA na sprzedaż za przystępną cenę, obrót tygodniowy $700 do $800. Zgłoszenia: Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (21s)

GROSERNIA dobra i delikatessen na sprzedaż w polskiej dzielnicy; cena $400; tygodniowego dochodu $2,300; dużo towaru. 110 East 10th Street. (18s)

GROSERNIA, Delikatessen i Candy Store do sprzedania; istniejąca przez 20 lat; otwarta trzy dni w tygodniu. Zgłoszenia Nowy Świat, 24 Union Square. (18s)

GROSERNIA, Delikatessen i Candy Store na sprzedaż; dwa pokoje; rent tani. 227 Kent Avenue, Williamsburgh, Brooklyn. (22s)

RESTAURACJA na sprzedaż, 83 East 3rd St., N. Y. C. pomiędzy 1 i 2 Ave. (17ss)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu innego interesu, dobra dzielnica. 545 East 12 St. (18s)

RESTAURACJA i umeblowane pokoje; lease na 7 lat. Tani rent. 92 East 7th St., N. Y. (18s)

RESTAURACJA i salun w pięknej okolicy pomiędzy Polakami. Tanio do sprzedania wraz z mieszkaniem. Miszczewski, 801 Fisher Ave., North Bergen, N. J. (15s)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

RESTAURACJA. Interes stary, wyrobiony, musi być sprzedany z powodu niezgody spólników. 42 Clymer St., Brooklyn. (17s)

RESTAURACJA na sprzedaż lub przyjmę spólnika. 139 Meeker Ave., Greenpoint, Brooklyn. (21s)

POOL ROOM i lunch room do sprzedania. Długi lease, tani rent. Dobra sposobność dla Polaka lub Rusina. 42 East 4th St. (20s)

PIEKARNIA w polskiej dzielnicy z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami. Zgłosić się do Krugier Post Office Box, 309 Mohawk, N. J. (16s)

PIEKARNIA do sprzedania w Norwalk, Conn., bardzo tanio. 2 automobile, jeden Ford, maszynerja do ciasta z ostewaniem. Wszystkie przyrządy jakie potrzebne w piekarni. Lease na piekarnię wedle umowy. Zgłoszenia: Hyatt Avenue Bakery, Norwalk, Conn. Telefon 371-3. (21s)

PIEKARNIA na sprzedaż z domem. Zgłoszenia na miejscu. 608 Grove St., Jersey City, N. J. (18s)

PIEKARNIA do sprzedania z domem lub bez domu. Interes dobrze wyrobiony, targu tygodniowo $600. Po dalsze informacje proszę się zgłaszać do Waterside Bakery, 318 Greenwich Ave., Stamford, Conn. (22s)

STATIONERY sklep na sprzedaż. 444 Mounmouth St., Jersey City, N. J. (17s)

STATIONERY i cigar sklep sprzedaję z powodu innego interesu. Interes dobrze wyrobiony przez kilka lat. Targ $250 do $350 tygodniowo. Zgłoszenia na miejscu. 528—3rd Ave., Brooklyn. (21s)

Z POWODU choroby na sprzedaż natychmiast dobrze zbudowany dom, wszystkie ulepszenia w dobrym stanie, lota 25x100; garaż na 2 samochody; jeden blok od Woodhaven stacji L. I. R. R. Cena $6,500. Tannhauser, 9517—87th St. (16e)

ZAKŁAD krawiecki na sprzedaż, stare dobrze wyrobione miejsce, mieszkanie przy sklepie, cena umiarkowana. 156 Eagle St., Greenpoint. (19s)

Automobile do sprzedania
(Automobiles for Sale)

CHEVROLET 1924 coupe, doskonała maszynerja, kompletna, upholstery, guma i farba prawie nowe. $300. Łatwe warunki. Instrukcje kierowania darmo. — Bates Chevrolet Co. Mott Ave. i 140 St. (16c)

Sklepy do wynajęcia
(Stores to Let)

SKLEP DO WYNAJĘCIA DUŻY I WIDNY, PRZYSTĘPNE KOMORNE. 90 EAST 10th ST. ZGŁOSIĆ SIĘ DO REAL ESTATE BIURA NA GÓRZE. (tfn-t)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

DIE CASTING
machine helper, silnych mężczyzn
Sterling Die Casting Co.
743—39th STREET, BROOKLYN (17m)

CHŁOPCÓW
do wysyłki; dobra sposobność na awanse; $12 na początek; chrześcijanina.
B. D. BENSON & SON, INC.
11 Cliff Street (17m)

MOLDERÓW
doświadczonych przy hydraulic Bakelite Moulding Presses
A. H. GREBE CO., INC.
70 Van Wyke Boulevard
RICHMOND HILL, L. I. (17m)

STOLARZY i FINISHERS
Stała praca przez cały rok.
Zgłoszenia
GOLBURG FURNITURE CO.
2935 THIRD AVENUE (17m)

OBUWIE
Bench Shoemakers przy kobiecem lepszego gatunku obuwiu
SARUBRY SHOES, INC.
157 SPRINGS STREET (18m)

UPHOLSTERS
Długi sezon.—Pierwszorzędnych mężczyzn tylko, należących do unji.
MEYER BROS.
801 Third Avenue (18m)

CASEMAKERS
doświadczonych przy velvet covered trays i innych rzeczy
MOREL, 49 GREEN STREET (18m)

POLISHERS
ręcznych i Machine Polishers
również Stone Cutters potrzeba
Zgłoszenie
CASCIO
1259 Flushing Ave., Brooklyn (20m)

STOLARZY
potrzeba na częściach ciężarowych samochodów; pierwszorzędnych mechaników tylko
NEWMARK BROS.
153 Snediker Avenue, Brooklyn (16m)

STOLARZY
doświadczonych przy jewelry trays i platforms
MOREL, 49 GREEN STREET (18m)

OPERATORÓW
na firemen's koszulach, przy Union Special maszynach
CITY NAVAL EQUIPMENT COMPANY
35-A Sand Street, Brooklyn (22m)

OPERATORA
potrzeba do reperowania balwierskich marynarkach. Empire Coat & Apron Supply. 556 West 51st St. 1m)

JANITOR potrzebny $10 do $15, jeden dom z gorącą wodą. Zgłoszenia w balwierni, 100 Houston St., N. Y. C. (20m)

POTRZEBA shoe salesman do sprzedaży obuwia do sklepów z polskiej fabryki, interes wyrobiony. Po informacje zgłaszać się do Laton Shoe Co., 716—5th Ave., Brooklyn. (21m)

SECURITY Salesman mówiący po polsku do pracy w metropolitan sekcji; dobra propozycja i współdziałanie. Zgłoszenie Room 808, 32 Broadway, w każdy dzień po 10 rano. (16m)

250 ROBOTNIKÓW do dróg stanowych, najlepsze obozy, dobre zapłaty, pożyczymy pieniądze na kolej. Zgłoszenia 722 Bainbridge St., Philadelphia, Pa. (18m)

ORGANISTA dojeżdżający na niedziele i święta potrzebny do parafji Narodowego Kościoła w Yonkers, N. Y. Zgłoszenia do Ks. Pawlikowskiego, 285 Park Ave., Rutherford, N. J. (17m)

BUCZERÓW doświadczonych do „Hog Slaughtering" mają pierwszeństwo. 616 West 40th Street. (16m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

SALESMANÓW
do sprzedawania gwarantowanych „all wool" płaszczy, robionych na zamówienie za bardzo niską cenę jak $16.85 wprost z fabryki dla noszącego; wiele innych atraktywnych towarów; dobre komisowe płacone; Wasza sposobność do zarobienie około $1,000 przed Bożem Narodzeniem; musicie znać język angielski. Zgłoszenia Room 511, 110 West 34th St., New York. (17m)

SALESMANÓW
do zbierania zamówień od domu d odomu na komisowe; mamy doskonałe szanse dla doświadczonych mężczyzn, jakoteż wyuczymy początkujących fachu sprzedaży tak ważnego w ich przyszłem powodzeniu; chcemy ażebyście zarabiali duże pieniądze i mieli stałą posadę.
Pytać o Mr. NAYLOR
The Great Northern Radio Sales Co.
60 VESEY STREET (16m)

SALESMANÓW
Jeżeli jesteście dobrego charakteru i zdolni do pracy możecie zarabiać duże pieniądze przy sprzedawaniu przyrządów do światła; zapłata komisowe. Zgłoszenia
G. Dempser Consolidated Co.
212 WEST 57th STREET (16m)

STOLARZY
doświadczonych przy „metal weather strip"; stała praca; bonus płacimy co tydzień. Zgłoszenia
FLEISCHMAN MFG.
590 Liberty Avenue, Brooklyn (21m)

ACETYLINE BURNERS
Shipfitters, Sheet Metal Workers
Zgłaszajcie się gotowi do pracy.
CRANES SHIPYARDS
Foot of Columbia Street
BROOKLYN, N. Y. (16m)

MĘŻCZYZNĘ
do pracy w fabryce przy robieniu drzwi, sash i t. d.; zdolnego do wykładania i robienia swojej pracy. B. V. GUNDLING CO., Van Buren Place, pomiędzy 17th i 18th St., West New York, N. J. (17m)

Młodych Mężczyzn i Panienek poszukujemy do brania udziału w produkcjach kinematograficznych, doświadczenie niewymagane. Zgłoszenia 131 W. 39th Street, Room 302. (17m)

PRESSHANDS doświadczonych przy „sheet iron". Empire, 31 South Fifth Street, Brooklyn. (18m)

OPERATORÓW potrzeba przy płaszczach. Luposs, 125 Columbia Street, trzecie piętro. (18m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT i KOBIET
przy Tinware Press Work
Stała praca.—Dobra zapłata.
LUNA TIN COMPANY
547 West 21st Street (18f)

DZIEWCZĄT
od lekkiej pracy w fabryce.
Dobra zapłata.—Stała praca.
Dobra miejscowość.
Zgłoszenia
8 WORTH STREET (16f)

DZIEWCZĄT
potrzeba do uczenia się fachu; również doświadczonych dziewcząt do prasowania płaszczy na Prim Press maszynach. Zgłoszenia Brew Coat & Apron Supply, 352 East 62nd Street, trzecie piętro. (22f)

SAMPLEMAKERS
doświadczonych na damskich sukniach
GAIETY WAIST
31 West 27th Street (16f)

DZIEWCZĄT
potrzeba do lekkiej stołowej pracy
Kirkman Rug Renovating Co.
465 KENT AVENUE, BROOKLYN (16f)

UPHOLSTERESSES
doświadczonych i do stołowej pracy; również operatorek przy draperies i firankach.
159 EAST 170th STREET (17f)

OPERATOREK
doświadczonych
Dobra zapłata.—Stała praca.
Zgłoszenia
BREW COAT & APRON SUPPLY
225 East 38th Street (17f)

PASSEMENTEIRE - DZIEWCZĄT POTRZEBA DO UPHOLSTERY TRIMMINGS, RÓWNIEŻ DOŚWIADCZONEJ FORELADY POTRZEBA. LINCOLN TRIMMING MFG. CO. 36 EAST 20th STREET (16f)

KOBIET
do szycia dziurek na męskich płaszczach
Dobra zapłata.
SHUSHANSKY
91-93 Hester Street, City (20f)

CANDY — DZIEWCZĄT — (100)
sposobność dla dziewcząt na „time i piece work". Do pakowania cukierków. Doświadczone dziewczęta mogą zarabiać od $20—30 tygodniowo. Doświadczenie nie wymagane na początek. Można się wyuczyć tego fachu w dwuch tygodniach.
REPETTI INC.
14th St. & Ely Ave., Long Island City. (17f)

CANDY—KOBIET W ŚREDNIM WIEKU (50)
sposobność dla kobiet na „time i piece work". Do pakowania cukierków. Doświadczone kobiety mogą zarabiać od $20—30. tygodniowo. Doświadczenie nie wymagane na początek. Można się wyuczyć tego fachu w dwuch tygodniach.
REPETTI INC.
14th St. & Ely Ave., Long Island City. (17f)

DOŚWIADCZONYCH Scallop Cutters przy Sheet i Pillow Cases. Victoria, 8 Astor Place. (16f)

DOŚWIADCZONYCH dziewcząt do pracy przy French Trimmings i robienia kwiatów; praca dawana do domu. Novelty Silk Flowers, 303—4th Ave., blisko 23rd St. (20f)

EMBROIDERERS, Scallop Cutters doświadczonych przy Sheet i Pillow Cases. Victoria, 8 Astor Place. (16f)

DZIEWCZĄT do pakowania cukierków. Dobre warunki pracy. A. & P. Products 68—39th St., Brooklyn. (16f)

KOBIET potrzeba w sausage dep't. Stała praca. Zgłoszenia do Superintendenta. Van Wagenen & Schickhaus Co., 30 Plane St. Newark, N. J. (17m)

KOBIETY w średnim wieku do pielęgnowania małego dziecka i do lekkiej domowej pracy. Dobry dom, dobra zapłata. Mrs. S. FISH, 1346 Carroll St., Brooklyn. (21f)

ROSEMAKERS, Branchers i do uczenia się przy sztucznych kwiatach; dobra zapłata. Campomenosi, 63 West 38th Street. (18f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT
do uczenia się operowania maszyn do szycia przy New Burlap Bags; zapłata podczas nauki; stała praca.
LAWSON BAG CO.
264 Water St., Manhattan (21f)

OPERATOREK
na Suspenders i do lekkiej pracy fabrycznej
Zgłoszenie
Star Suspender & Garter Co.
2897 Atlantic Avneue, Brooklyn (16f)

UPHOLSTERESSES
doświadczonych do stołowej pracy przy „high grade work"
Zgłoszenia
HERTER LOOMS
432 East 71st Street (17f)

UPHOLSTERESSES
do stołowej pracy i jako operators
Dobra zapłata.—Stała praca.
THE CRAFTSMEN
155 West 56th Street (17f)

POTRZEBA kelnerki do rusko-polskiej restauracji. Zgłoszenie 332 East 14th Street. (16f)

POTRZEBA kobiet do domowej roboty, doświadczonych, mała rodzina, zwykłe gotowanie, $75. Reische, 2137 — 81st St., Bensonhurst, Brooklyn. Telefon, Bensonhurst 6175. (19f)

OPERATOREK na Singer maszynach przy sukniach. 1248 Myrtle Avenue, blisko De Kalb Avenue, Brooklyn. (17f)

Kapitał i interesy
(Business Opportunities)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp. Tel.: Triangle 7997—391 Fulton St., Brooklyn.

Informacje i zawiadomienia
(Information Exchange)

POTRZEBA Uczniów do wyuczenia się balwierstwa. Kompletny kurs $35. Przyrządy darmo. Mężczyźni nie marnujcie czasu, wyuczcie się balwierstwa. Podwoicie swój zarobek. Najlepsza metoda. Zarabiajcie podczas nauki. Wykłady w dzień i wieczorami. National Barber College, 150 — 3rd Avenue, blisko 15 ul. New York City.

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJE Wilhelminy Wieniarskiej w ważnej sprawie. Ktoby wiedział miejsce pobytu jej lub ona sama, niech się zgłosi na adres: Karolina Grobelna, 1129 So. 3rd St., Philadelphia, Pa. (16i)

POSZUKUJĘ zajęcia jako krawiec, znam krawiecką robotę z kraju. Zgłoszenia, Jan Zalewski, 109 E. 4th St. (16i)

BALWIERZ poszukuje pracy od środy do soboty. Barber, c-o Nowy Świat. (16i)

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ
Z powodu ogólnej wyprzedaży, ofiarujemy publiczności po niebywałych niskich cenach 85,000 dywanów, prosto z fabryki. Rozmiar 9x12 za $10: Wiltons Aksamitne $18, $100; dywany $35.50; 6x9 $3.25, 7. 6x9 $6 i wyżej. 8x10 Smith's dywany $10.25, welwetowe $10. Runners 30c. Dywany Congoleum $5. Kupujcie tam, gdzie wszystkie sklepy kupują.— Warehouse, 183 E. 124 St., pierwsze piętro blisko trzeciej Ave. Otwarte wieczorami do 10 godziny. (tfn-x)

FURNISHED room house 14 pokoi na sprzedaż, rent $90; lease na 4 lata; bardzo tanio. Zgłoszenia: 110 East 10th St., New York. (21x)

WYJDŹCIE z czterech ścian. My postaramy się o resztę. Kompletne urządzenia restauracji coffee pots, delikatessen. Mały zadatek. Lekkie spłaty. American Hotel & Restaurant Ware Co., 394 Canal Street. Walker 8555. (16x)

MEBLE z dwóch pokoi do sprzedania, można zamieszkać. 124 First Avenue, Apartment 8, drugie piętro. (16x)

FUTRA NA KREDYT
6% TANIEJ ZA GOTÓWKĘ
Coats, Jacquettes, Foxes, płaszcze z materji futrem ubierane, najnowszego fasonu za niską cenę, jak $25.00 gotówką, lekkie warunki. International, 101 West 42 St., 1 piętro u góry, otwarte do 9 wieczorem. (16x)

WARSZAWSKA Chromatyczna Harmonja na sprzedaż; 24 basy. Wolińczyk, 712 Sixth Avenue, Brooklyn. (18x)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to Let)

128TH 252 East 5 pokojowy apartament; $20 miesięcznie. J. Wetter, Melrose 4421. (17a)

75 BERRY ST., pomiędzy North 9 i 10 St., Brooklyn. 3 pokojowy apartament $10 miesięcznie. Zgłoszenia w piątek i niedziele. (21a)

DLACZEGO mieszkać bez ulepszeń? Stanton Street 184, 3 pokoje do wynajęcia, gorąca woda, łazienki, elektryka w każdym apartamencie. Rent $18 i wyżej. Zgłoszenia Janitor, 145 Attorney Street, pierwsze piętro. (22a)

DLACZEGO płacić wysoki czynsz? Rivington Street 255, 3—4 pokoje do wynajęcia; ogniotrwały dom, rent $18 miesięcznie i wyżej. (22a)

SZEŚĆ pokoi do wynajęcia; janitor potrzebny. 261 Prospect Park West. Zgłoszenia telefoniczne Shore Road 1099. (18r)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to Let)

28TH 328 EAST. Widne pokoje, łazienka $5. Elektryka, ogrzewanie. Dla mężczyzn Lex. 2678. (16r)

THIRD Avenue 131, pomiędzy 14th i 15th St., duże cztery pokoje; można gotować; $3.50 i wyżej. (16r)

4 DUŻE widne pokoje na rogu St. Marks Pl. i 3 Ave., Brooklyn. Zgłoszenia: Janitor. (18r)

16TH ST 618 East $16.00 3 pokoje widne. Zgłoszenia: Kovar, 620 E. 16 St. (17r)

3 DUŻE pokoje do wynajęcia: 166 Ave. B, blisko 10th St. (16r)

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 dziewcząt lub kobiety. 417—56th St., West New York. Drugie piętro po prawej stronie. (18r)

118TH 154 EAST. 4 piękne pokoje, łazienka, elektryka, cichy dom. $25—$28. (18r)

TRZY widne pokoje do wynajęcia, wszystkie ulepszenia, tani rent. 605 East 13th Street. (19r)

CZYSTE umeblowane pokoje: $3.50 i wyżej. 129 Third Aenue, pomiędzy 14th i 15th Streets. (18r)